NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM WYDANIE III. II.

Rok XI. Kraków, sobota 8 grudnia 1928 Nr. 330

NOWY DZIENNIK

Adres administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Tel. 9. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 3689.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji.
Komunikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena numeru 25 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 6'00 kwart. Zł. 18'00
w Krakowie z odnosz. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'20, wiersz milimetr. I-szp. Zł. 0'25, nadesłane Zł. 0'75, wiersz milim. I-szp. w tekście Zł. 1'—, wiersz milim. I-szp. na I-ej stronie Zł. 1'25, gratulacje Zł. 12'50. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Żydowski stan posiadania w Palestynie wzrasta

Niezwykłej wagi kupno ŻFN. — Większa część „Hajfa Boy" własnością narodu. — Pierwsze kroki ku rozszerzeniu Hajfy. — Zakupy ŻFN w strefie pomarańczowej. — Zatargi o pracę żydowską w kolonjach.

(Od naszego korespondenta palestyńskiego)

Tel Awiw, 22 listopada

Po latach żmudnych pertraktacyj przeszedł w ostatnich dniach w posiadanie Z. F. N. obszar wielkości 22.000 dunamów w jednym z najważniejszych punktów Palestyny, a mianowicie w t. zw. „Haifa Bay".

Kupno to posiada w Palestynie długą i ciekawą historję. W pierwszych latach czwartej aliji przeszedł cały obszar nad zatoką w Hajfie w posiadanie amerykańskiej Khelijat Zion. Z. F. N. zapewnił sobie wówczas z kupna tego około 11.600 dunamów, piątą część całego obszaru. Już wówczas podniosły się głosy domagające się rozszerzenia stanu posiadania Z. F. N. w tej pełnej przyszłości strefie. Obszary, o których mowa, ciągną się bez przerwy od Hajfy aż do Akka i są nietylko z powodu swej żyzności i piękności położenia, lecz także z powodu swego olbrzymiego znaczenia dla przyszłego rozwoju obu miast nader ważne. Punkt ciężkości całej Palestyny przesuwa się bowiem coraz widoczniej w stronę Hajfy, która staje się i stać się musi centrem handlowem i przemysłowem całego kraju. Budowa portu, największego na Morzu Śródziemnem, skieruje tutaj cały handel z bliższym Wschodem, Dla Anglji będzie Hajfa najprawdopodobniej portem operacyjnym dla floty i sił powietrznych. Wielki międzynarodowy kapitał koncentruje tutaj swe siły około rur z pól naftowych w Mossulu i przemysłu z tem związanego. A i dla gospodarki palestyńskiej jest Hajfa już dzisiaj ważnym punktem, jako rynek zbytu dla produktów rolnych z osiedli rolniczych w Emek i w Samarji. A więc od pierwszej chwili zrozumiałem było. iż należy przez zapewnienie Z. F. N. odpowiedniej części w tych posiadłościach stworzyć silną ostoję dla narodowego stanu posiadania, by niedopuścić do rozpętania się orgji spekulacyjnej, jaka miała miejsce w Tel Awiwie.

Niemniej żądanie to miało przez długi przeciąg czasu pozostać platonicznem. Z. F. N. zaangażowany był w kupnach w Emek, w zaokrąglaniu swych posiadłości tamże i w nabywaniu nowych gruntów podatnych pod uprawę roli. Na więcej niż na to nie starczyło środków. I dopiero dzisiaj, po części na skutek trudności finansowych, w których znalazła się Khelijat Zion, ukończone zostało przejęcie dalszych 22.000 dunamów w posiadanie Z. F. N. który w ten sposób skoncentrował w swym ręku 4/5 całego obszaru. Równocześnie objęła również i amerykańska grupa „dla ekonomicznego rozwoju Palestyny" (grupa Brandeisa) 5.000 dunamów.

W dziejach Z. F. N. posiada kupno to tem większe znaczenie, iż jest to pierwszy wiązany kompleks nabyty w sąsiedztwie miasta. Dotychczas posiadał Z. F. N. zaledwie 1.500 dunamów gruntów miejskich w Jerozolimie, Tel Awiwie i Hajfie. Reszta jego posiadłości (około 210.000 dunamów), to grunta zdatne pod uprawę roli. Nowy nabytek w zatoce Hajfy mieści w sobie nader wielkie obszary przeznaczone dla rozszerzenia Hajfy, a więc już tem samem bardziej wartościowe i bardziej lukratywne, po których należy się spodziewać rychlejszego oprocentowania się, niż po gruntach przeznaczonych pod uprawę roli, domagających się po większej części wielkich wkładów amelioracyjnych. Tak tedy nabytek ten nietylko da Z. F. N. możność ograniczenia spekulacji gruntowej, lecz też umożliwi mu prędszą lokatę uwolnionych kapitałów w innych zakupach.

Z oznaczeniem tego kupna uczynionym też został pierwszy krok ku rozszerzeniu miasta w stronę Akka. Z. F. N. ukończył toczące się od dłuższego czasu pertraktacje z rządem zmierzające do zamiany gruntów. Rząd otrzymał od Z. F. N. 2000 dunamów potrzebnych mu pod budowę warsztatów kolejowych i budowę stacji dla powietrznej komunikacji, dając mu w zamian za nie 10.000 dunamów gruntów piaszczystych w okolicy miasta.

Jasnem jest, że wiadomość o tem zakupie Ż. F. N. w zatoce Hajfy odbiła się radosnem echem w całem społeczeństwie żydowskiem. Jest to drugie z rzędu większe kupno w tym roku po nabyciu 50.000 dunamów w strefie pomarańcz w okolicy Chodory przy pomocy kanadyjskiej organizacji sjońskiej. Jak kupno w zatoce Hajfy dało Z. F. N. pierwszy poważny zaczątek w jego miejskiej polityce gruntowej tak zakupno Wadi Chawarat łączy poniekąd posiadłości żydowskie w Judei z posiadłościami w Samarji i tworzy dla Z. F. N. poważną placówkę w dziedzinie pomarańczowej, będącej jedynem a może i najważniejszem bogactwem naturalnem Palestyny.

Konieczność takiego zapewnienia Z. F. N. wpływu na tę gałąź gospodarki krajowej dawało się już od dawna odczuwać. Plantacje pomarańczowe bowiem były od pierwszej chwili nie tylko ważnym aktywem ekonomicznym, lecz też i źródłem znacznych niebezpieczeństw z narodowego punktu widzenia. Stare kolonje palestyńskie w Judei i Samarji oparte na jednostronnej uprawie pomarańcz niejednokrotnie już były narażone na poważne kryzysy gospodarcze. Lecz co więcej, były one aż do lat ostatnich ostoją pracy arabskiej, do której napróżno usiłował wtargnąć robotnik żydowski. Z górą dwadzieścia lat toczy się ta walka znana w historji palestyńskiej pod nazwą „Kibusz Awodah" — walka o zdobycie pracy. Dopiero lata ostatnie przyniosły radykalną zmianę. Praca przy plantacjach tytoniu dała organizacji robotniczej możność wdarcia się do tych kolonji w większych masach. Od tego czasu datuje się stały i widoczny przyrost elementu robotniczego w kolonjach, zawładnięcie w większej lub mniejszej mierze rynkiem pracy i stworzenie wyszkolonych w pracy rolnej kadr żydowskich robotników. Mimoto jakkolwiek dzisiaj znajduje się w starych kolonjach żydowskich z górą 6000 robotników żydowskich (w porównaniu z liczbą 600 przed czteroma laty), trudno narazie jeszcze mówić o zwycięstwie pracy żydowskiej. Warunki pracy i życia w tych kolonjach są tak trudne, płaca tak niska, iż koniecznym jest cały nadludzki wysiłek chalucowy, by utrzymać tę najsłabszą i najbardziej zagrożoną placówkę. Przez stworzenie odpowiedniego wpływu na te kolonje i na cały system pracy w plantacjach pomarańczowych w drodze zakładania nowych i rozszerzania starych kolonij na gruntach należących do instytucyj narodowych możnaby bezwątpienia wiele naprawić.

Rzecz ta daje się w ostatnich czasach znowu namacalnie odczuć. Ostatnie tygodnie przyniosły szereg wypadków dowodzących, jak niepewną jest sytuacja robotnika żydowskiego w kolonjach plantacyjnych. Na zimowe miesiące przypada w Palestynie zbiór Pomarańcz, praca zatrudniająca przez szereg miesięcy tysiące robotników. Ta gałęź pracy była aż do ostatnich czasów prawie że wyłączną domeną robotników arabskich. Gdy jednak bezrobocie przybierało coraz to większe rozmiary, przyszła kolej i na nią.

Wiele hałasu i złej krwi narobił ubiegłego roku zatarg pomiędzy robotnikami żydowskimi a kolonistami w Petach Tikwie, zatarg, który zakończył się przyzwaniem na pomoc żandarmerji angielskiej, nie szczędzącej pałek dla uspokojenia domagających się pracy robotników żydowskich. Cała opinja publiczna Palestyny stanęła wówczas po stronie robotników mających pełne prawo domagać się, by zatrudniano ich nie tylko przy uprawie plantacji lecz także i przy zbiorze plonów. Niemniej trudno było zmienić ten stan rzeczy w ubiegłym roku, gdyż koloniści żydowscy zasłaniali się tem, iż sprzedali plony swe „na pniu" kupcom arabskim, tych zaś trudno jest zmusić do zatrudnienia robotnika żydowskiego. A więc odłożono całą sprawę do bieżącego roku. Lecz poraz nie wiedzieć który okazało się, iż główna przeszkoda leży nie w kupcu arabskim, który gotów jest zatrudniać i Żyda, jeśli ten jest na miejscu i pracuje niegorzej niż robotnik arabski, ile właśnie u kolonisty, dla którego niejednokrotnie obecność robotnika żydowskiego w kolonji jest niewygodną. Toteż i obecny sezon pracy przy zbiorze pomarańcz przyniósł poważny zatarg w Petach Tikwie, Chederze i Riszon Le Zion. W Petach Tikwie okazało się, iż część tych kolonistów, którzy zbiorów nie sprzedali, uchyla się od obowiązku pracy żydowskiej. W Chederze i w Riszon Le Zion chodziło o pojedyncze wypadki. Lecz atmosfera pełna jest wzajemnego niedowierzania i bardziej lub mniej uzasadnionych podejrzeń. Robotnicy skłonni są widzieć w każdym nawet sporadycznym wypadku chęć uchylenia się kolonistów od zobowiązań, które w ubiegłym roku po wypadkach w Petech Tikwie pod naciskiem opinji publicznej na siebie przyjęli. Koloniści zaś podejrzywają robotników, iż chcą wykorzystać, by ukrócić przy pomocy nacisku moralnego lub fizycznego prawo dowolnego rozporządzania pracą a tem samem i mieniem. Narazie udało się dzięki ingerencji przedstawicieli robotników i kolonistów za-

pobiec poważniejszym komplikacjom. Istnieje nawet uzasadniona nadzieja, iż rokowania toczące się między organizacją robotniczą a pomiędzy organizacją kolonistów doprowadzą do pożądanego celu. Lecz w świetle ostatnich wypadków okazuje się coraz dobitniej, iż konieczną jest radykalna zmiana, Ta zaś nastąpić może z chwilą, gdy dookoła istniejących kolonij stworzoną zostanie sieć osiedli robotniczych na ziemiach Z. F. N., oraz z chwilą gdy na ziemiach Z. F. N. stworzone zostaną nowe prosperujące kolonje, dowodzące jasno i w sposób uchylający wszelkie wątpliwości, iż robotnik żydowski pod każdym względem dorównywa robotnikowi arabskiemu, pod wieloma zaś względami przewyższa go swą gorliwością, inteligencją i zmysłem odpowiedzialności.

Dr. Z. L.

Zamach na redakcję „Słowa Polskiego" we Lwowie

Tajemniczy pakunek. — „Niegrzecznemu redaktorowi na św. Mikołaja" Straszliwy wybuch. — Dwie wersje.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów. 6. 12. (T) Dziś w południe dokonano w gmachu „Słowa Polskiego" zamachu bombowego, który na szczęście nie pociągnął za sobą ofiar w ludziach.

O godzinie 1 zjawił się w lokalu redakcji posłaniec z **pakietem, zaadresowanym do wydawcy i odpowiedzialnego redaktora p. Wilhelma Skrzyczyńskiego.** Ponieważ p. Skrzyczyński członkiem redakcji nie jest, lecz funkcjonarjuszem wydawnictwa i urzęduje na parterze, odesłano posłańca wprost do niego. W chwili, gdy p. Skrzyczyński otworzył pakunek **nastąpił błysk i zawartość paczki przy silnej detonacji wybuchła. P. Skrzyczyński odniósł ciężkie rany i tylko okoliczności, że siłą wybuchu został odrzucony w bok, zawdzięcza ocalenie życia. Momentalnie wszystkie meble w pokoju stanęły w płomieniach. Eksplozja zdemolowała część drukarni, wysadziła ramy okien i zniszczyła prawie cały parter gmachu, który w wielu miejscach wykazuje rysy. Wybuch był tak silny, że w promieniu 1 km. słyszano donośny huk.**

Bezpośrednio po zamachu zjawiły się na miejscu władze, policja, starosta grodzki p. Klotz i straż ogniowa.

Przeprowadzone dotąd śledztwo stwierdziło, że do p. Skrzyczyńskiego zgłosił się pewien osobnik z listem i pakunkiem. Posłaniec położył na biurku pakunek i oddalił się, podczas gdy p. Skrzyczyński zajęty był pracą. Po niejakim czasie dopiero odpieczętował p. Skrzyczyński list, w którym przeczytał słowa: **„Niegrzecznemu redaktorowi na św. Mikołaja".**

Zdziwiony nieco treścią listu p. Skrzyczyński przystąpił do odpakowania paczki. Po zerwaniu papieru okazało się, że jest to skrzynka, na której leżała **rózga św. Mikołaja.**

W czasie dalszego otwierania pakunku **rozległ się nagły błysk. Równocześnie pojawiły się kłęby dymu, wydobywające się ze skrzynki. W chwilę potem nastąpił straszliwy huk, który p. Skrzyczyńskiego powalił na ziemię.**

Panuje ogólne przypuszczenie, że zamach jest **dziełem terorystów ukraińskich, którzy w ten sposób chcieli pomścić zdemolowanie lokalu redakcyjnego „Diła" przez studentów polskich.**

Druga wersja głosi, że zamach ma być aktem zemsty ze strony pewnych kół endeckich, które dotąd nie mogą wybaczyć „Słowu Polskiemu" „odszczepieństwa" i przejścia do obozu sanacji.

Są to jednak tylko domysły. Rzeczą śledztwa będzie wykrycie właściwego sprawcy zbrodni.

Wiadomość o potwornym zamachu w redakcji „Słowa Polskiego" rozeszła się lotem błyskawicy po mieście, wywołując olbrzymie poruszenie.

Śledztwo w sprawie tajemniczej zbrodni w parku belwederskim

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 6. 12. (Sin) Sprawa strzałów tajemniczych w ogrodzie belwederskim nie została dotąd wyjaśniona. Śledztwo nie zostało jeszcze doprowadzone do momentu, w którym z całą stanowczością określić można rzeczywiste tło i charakter zajścia.

Sekcja zwłok zamordowanego sierżanta Korywny wykazała, że rana śmiertelna zadana została kulą stalową, gdy tymczasem przy aresztowanym Kossowskim znaleziono kule ołowiane. Odciski gipsowe śladów stóp na rozmokłym terenie również nic dokładnego nie przyniosły.

Śledztwo w tej sprawie objął osobiście szef departamentu sprawiedliwości min. spraw wojskowych gen. Daniec, który prowadzi dochodzenia przy pomocy szefa żandarmerji pułk. Piątkowskiego.

Jak to naprawdę było w Kielcach?

Oświadczenie posła Grynbauma.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 6. 12. Sin. Poseł Grynbaum prosi nas o zamieszczenie następującego komunikatu:

Na wczorajszem posiedzeniu komisji budżetowej Sejmu przewodniczący poseł Byrka nie udzielił mi głosu dla sprostowania twierdzenia min. Moraczewskiego w sprawie pogromu kieleckiego z listopada 1918. Wobec tego zmuszony jestem uczynić to w drodze komunikatu prasowego.

P. min. Moraczewski, chcąc udowodnić do jakiego stopnia ja i wogóle my Żydzi wyolbrzymiamy najdrobniejsze zajścia, opowiedział o pogromie w Kielcach i o tem, jakobym ja miał nu donieść wówczas o 70 zabitych. P. Moraczewski polecił wtedy, — jak mówi — zbadać sprawę i okazało się rzekomo, że była to zwykła bójka między pewnym żołnierzem a Żydem o jakąś dziewczynę.

Na posiedzeniu komisji członkowie endecji i innych grup cieszyli się bardzo, że okazało się nareszcie, jak przeinaczamy fakty, że wieść o pogromie w Kielcach przedostała się do prasy zagranicznej dla zohydzenia Polski i rządu polskiego.

Muszę stwierdzić, że pamięć min. Moraczewskiego zawiodła tym razem najzupełniej. Istotnie dnia 25 listopada 1918 zwróciliśmy się do ówczesnego premjera p. Moraczewskiego, któremu donieśliśmy, że na legalne zebranie żydowskie w Kielcach urządzono napad, w czasie którego **4 osoby zostały zabite, a 250 rannych** i że władze nie podjęły żadnych środków obrony. **O 70 zabitych zatem mowy nie było.** Tegosamego dnia wniesiony został memorjał do ówczesnego Naczelnika Państwa, w którym **również wspomniano o czterech zabitych i 250 rannych.**

Nie wiem, jaki rezultat dały badania, zarządzone przez p. Moraczewskiego. Bardzo być może, że raporty, które otrzymał zbagatelizowały całe to zajście, ażeby oczyścić administrację, która bezczynnie przypatrywała się zajściom. Dowodem tego pismo min. sprawiedliwości z dnia 23 kwietnia 1920 które wyraźnie stwierdza że sprawa przedstawia bardzo mało materjału do oskarżenia z powodu **braku jakiejkolwiek akcji ze strony władz bezpieczeństwa w owym czasie.**

A jednak sprawa znalazła się w sądzie i otóż mogę zacytować z **aktu oskarżenia następujący** opis zajścia:

„Ludzie z ulicy wdarli się do teatru, tam zaczęli bić znajdujących się na wiecu Żydów. Bito kijami, laskami, nożami, kopano nogami. Pchnięciem noża w prawy bok zraniony został 17-letni Chaim Jeger, który zmarł w trzy dni potem w szpitalu, zmarł również wskutek ran odniesionych w teatrze w czasie napadu Szulim Owsiany".

Cytat z aktu oskarżenia wystarczy chyba, by wykazać, że ucieszna dykteryjka p. ministra Moraczewskiego o „żołnierzu, dziewczynie i Żydku" dowodzi, że **pamięć p. ministra tym razem absolutnie nie dopisała.**

Warszawa, 6 grudnia 1928. (—) **I Grynbaum**

Komisja budżetowa obraduje nad budżetem min. reform rolnych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 6 12 (Sin) Na wstępie dzisiejszego posiedzenia komisji budżetowej poseł **Kornecki** (Klub Narodowy) podał do wiadomości, że władze wileńskie skonfiskowały „Dziennik Wileński" i inne pisma wskutek podania przemówienia wygłoszonego przez pos. Trąmpczyńskiego w tekście rozesłanym przez „Pata". Mowca zapytał przewodniczącego pos. Byrki, czy może zapewnić członkom komisji możność informowania opinji publicznej o przebiegu obrad sejmowych.

Przewodniczący poseł Byrka oświadcza, że nie może interwenjować w tej sprawie, albowiem djarjusz nie może być traktowany jako protokół oficjalny posiedzenia komisji, dlatego odsyła posła Korneckiego na zwykłą drogę prawną. Z kolei przystąpiono do **budżetu ministerstwa reform rolnych. Referował** pos. **Sanojca** (B. B.) poczem rozwinęła się dyskusja.

Stan zdrowia króla angielskiego

Londyn. 6. 12. PAT. Biuletyn o stanie zdrowia ogłoszony wczoraj około godziny 10 wieczorem podaje, że król czuł się w ciągu dnia wczorajszego spokojniej. Temperatura trochę się podniosła. Ognisko zapalenia płuc rozszerzyło się nieco, chory zachowuje siły.

St. Zjedn. chcą wydelegować swych przedstawicieli do komisji reparacyjnej

Paryż. 6. 12. PAT. Jak podaje „Le Matin" w następstwie rozmowy między Poincarem a Parker Gilbertem, ten ostatni oznajmił że Stany Zjednoczone nie sprzeciwiałyby się współdziałaniu 2 rzeczoznawców w pracy komitetowej; będą to poprostu dwaj obywatele Stanów Zjednoczonych, którzy w charakterze prywatnym z racji swej uznanej kompetencji finansowej będą pomagali swoim kolegom europejskim w rozstrzyganiu danego problemu. Rząd federalny pozostawia Komisji Odszkodowań troske w sprawie mianowania tych dwóch rzeczoznawców.

Po Chamberlainie - Briand

Kraków, 7 listopada

(K) Po rozczarowaniu, jakie Niemcom sprawił Chamberlain głośną swą mową w sprawie reparacyj i opróżnienia Nadrenji, mogą Niemcy obecnie zanotować dalszą, bardzo dla nich niekorzystną enuncjację Brianda. Jak wiadomo, Chamberlain wygłosił swą mowę po odbyciu dłuższej konferencj z ambasadorem Anglji w Paryżu sirem Tyrrellem, który napewno zakomunikował mu nieugięte stanowisko Francji w tej sprawie. Z ogłoszonych teraz w „Berliner Tageblatt“ fragmentów pamiętników lorda d'Abernona, b. angielskiego ambasadora w Berlinie, wynika, że Anglja od samych początków dyskusji nad kwestją reparacyj chciała Niemcom przyjść z poważną pomocą, nie solidaryzując się z nieprzejednanem stanowiskiem Francji. Niezręczna jednakowoż taktyka Niemiec uniemożliwiła Anglji dotychczas wszelką skuteczną pomoc, Niemcy dążyły do wyraźnego odseparowania Anglji od Francji, a zrozumiałą jest rzeczą, że to się udać nie mogło.

Teraz dopiero więc należycie możemy ocenić mowę Chamberlaina, który wyraźnie musiał oświadczyć, że ze stanowiska prawnego Francja jest w zupełnym porządku, jeśli powołuje się na paragraf 431, by wykazać, że Niemcy nie spełniły jeszcze swoich zobowiązań reparacyjnych i nie mają temsamem prawa domagać się wcześniejszej ewakuacji Nadrenji. Formalistyczne argumenty Niemiec są zbyt słabe i świadczą tylko o przysłowiowej niezręczności niemieckiej dyplomacji. Należy sprawę tę przesunąć z terenu prawniczej sofistyki w dziedzinę polityczną, a wówczas nabierze zupełnie innego oblicza.

Takie samo stanowisko zajął Briand, który uznał za stosowne zwrócić uwagę Niemcom, ze ich propaganda, dążąca do uzyskania rzeczy chwilowo niemożliwych jest bardzo szkodliwą i wielce niebezpieczna, albowiem godzi w samą ideę Locarna. Briand solidaryzował się zupełnie ze stanowiskiem Chamberlaina, że Niemcy nie mają prawa domagać się już teraz ewakuacji Nadrenji. Inaczej sprawa się przedstawia, jeśli się ją uczyni problemem dyskusji. Pod pewnym warunkiem można nad tą sprawą podyskutować, a dyskusja doprowadzi na pewno do pozytywnych rezultatów.

Tyczy się to głównie stanowiska komisji reparacyjnej, która jak wiadomo wysunęła Francja jako powołaną intancję do mianowania ekspertów w sprawie reparacyj. Niemcy zrozumiały już teraz że ich opór przeciwko komisji reparacyjnej jest nie na czasie, co wynika jasno z artykułu we „Vossische Zeitung“, omawiającego perspektywy sesji Rady Ligi Narodów w Lugano. Autor artykułu żąda dla Niemiec tylko prawa nominowania swoich własnych ekspertów, nie podnosząc wcale żadnych objekcyj przeciwko nominacji przez komisję reparacyjną ekspertów dla Francji, Belgji, Włoch i Japonji.

Prawdopodobnie takie będzie mniejwięcej oficjalne stanowisko Niemiec, tak, że dyskusja nad reparacjami i nad opróżnieniem Nadrenji będzie się mogła rozpocząć.

Nowy Wysoki Komisarz Palestyny

Sir Chancellor przybył do Jerozolimy

„Uważam za swój święty obowiązek kierować administracją Palestyny wedle zasad mandatu“

Jerozolima, 6. 12. Dziś przybył tu Wysoki Komisarz Palestyny, sir Chancellor. Na cześć gościa odbyło się w Jerozolimie uroczyste przyjęcie, na którem obecni byli przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych oraz przedstawiciele ludności.

Na przywitaniu wygłosił nowy Wysoki Komisarz przemówienie, w którem m. in. oświadczył, iż uważa za swój święty obowiązek kierować administracją Palestyny zgodnie z postanowieniami mandatu palestyńskiego, jak również interesów wszystkich grup ludności palestyńskiej. Mowca wyraził następnie nadzieję, że Palestyna, która przeszła okres depresji gospodarczej, wstąpi obecnie w okres świetnego rozwoju. W dalszym ciągu oświadczył sir Chancellor, że specjalną uwagę poświęci rozwojowi bogactw naturalnych kraju. W tym kierunku pójdą zarówno poczynania rządu, który równocześnie udzieli też poparcia inicjatywie prywatnej.

Rząd będzie miał na oku rozwój gospodarczy kraju, dążąc stale do powiększenia dobrobytu całej ludności. Wkońcu sir Chancellor zaapelował do uczuć partjotycznych całej ludności w imię wielkiej przyszłości i dobrobytu kraju.

Walka z hecą antyżydowską w Rumunji

Bukareszt, 6. 12. ŻAT. Rumuński minister oświaty Constantescu wydał okólnik do wyższych uczelni, zapowiadający, iż studenci winni udziału w wykroczeniach antyżydowskich utracą prawo korzystania z odroczenia służby wojskowej, co pociągnie za sobą natychmiastowe wcielenie w szeregi armji. Okólnik ten pozostaje w związku z nadchodzącą kampanją wyborczą, do której przygotowują się bardzo energicznie żywioły antysemickie.

EUGENJA MARKOWA (Paryż).

Wizyta u córki apostoła sjonizmu

Wywiad z Maxą Nordau.

Zapytano w szkole francuskiej pewną małą dziewczynkę: „Etez — vous Israelite?“ — „Nie rozumiem, co to znaczy — brzmiała odpowiedź — je suis Juive!

Dziewczynce, dziedziczce wielkiego imienia, było na imię Maxa Nordau. Rozsegregowanie pojęcia „Israelite“ i „Juive“ było wówczas przypadkowe, ale dziś jest trafne, bowiem panna Maxa Nordau niema nic wspólnego z religją Israela, będąc zdeklarowaną ateuszką, jednak miano Żydówki nosi z dumą, wysoko.

Z matki chrześcijanki, łacińskiej rasy, a z ojca Maxa Nordau'a, — córka wyciągnęła dewizę: poczucie, pełne godności, swego narodu.

Atmosferę domu Nordau'ów podkreślało jeszcze stanowisko pani Nordauowej, zagorzałej sjonistki.

Max Nordau, żyjąc zawsze w ścisłej intymności z córką, wpajał w nią swe narodowe ideały, obok najszerszego poczucia humanitarnego i tolerancji. Jako do lekarza i człowieka wielkiego serca, przychodzili wówczas do niego w Paryżu uciekinierzy z pogromów ukraińskich — po pomoc, po radę.

O uszy małej Maxy odbijały się nazwy niezapomnianych miast w krwawej historji pogromowej — Żytomierz, Niemirów, Proskurów etc. Straszliwe sceny, jęki i wołania bezsilnych i prześladowanych, stały się koszmarem dla małej Paryżaneczki i jednocześnie materjałem podstawowym miłości dla swego narodu, który, cierpiąc męczeńsko, trwa

Akcja antysemicka Ameryki czy Europy jest dziś dla Maxy Nordau cichym pogromem bez rozlewu krwi. To też ma ku temu odrazę i gotowość do walki.

Maxa Nordau stwierdziła antysemityzm amerykański w swej podróży po New Jorku, Chicago, Waszyngtonie, Filadelfji, czy Cleveland. Stosunki towarzyskie są tam jednostronne, bo wykluczają znajomość z człowiekiem odmiennej rasy, za wyjątkiem sfery artystów i szerszej inteligencji, która tych przesądów jest pozbawiona.

Największem uwielbieniem, z podróży amerykańskiej cieszy się u panny Nordau — niebo newyorskie.

— Jest ono piękniejsze od nieba Neapolu... Tu już przemawia w Maxie Nordau malarka, o której przy okazji mówić będziemy.

— Jest to ziemia — mówi ze śmiechem panna Nordau, gdzie rabini tańczą charlestona i prowadzą zręcznie swe auta. Są eleganccy i światowi jak byli ongi eklezjaści z XVII wieku.. Podczas, gdy panna Nordau mówi, komponujemy w myśli jej portret: jest podobna do patrycjuszki rzymskiej ze swym arystokratycznym nosem i jasnem spojrzeniem. A patrycjuszki rzymskie, które dziś oglądamy na sarkofagach, ród swój wiodły często z narodu żydowskiego. Panna Nordau, zamiast togi rzymskiej nosi z wdziękiem szmatki i błyskotki paryskiej mody, co gra kontrastem z charakterem mody.

Nasza rozmowa schodzi nieco w głąb tematu — — Czy jest pani zwolenniczką reformowanej synagogi?

— Odwrotnie! jestem jej zdeklarowaną przeciwniczką. Przedrzeźnianie innych, staranie się o zatarcie różnic jedynie zewnętrznych uważam za rzecz niegodną — uszanujmy innych — i siebie samych. Miejmy odwagę — — — To mówi Pani, ateuszka — —. Tak.

Stwierdzamy jeszcze raz u panny Nordau kulturę kobiety par excellence współczesnej, kobiety, która potrafi sobie stworzyć samodzielne i wypełnione życie

Idee racjonalistyczne ojca Maxy Nordau stormowały jej całą istotę, co zresztą charakteryzuje typ „świadomej kobiety“ naszych czasów. Panna Nordau prowadzi nas obrazowo po swoich podróżach, które ją pasjonują, jako społeczniczkę i malarkę.

Od dzieciństwa marzyła o pejzażu palestyńskim i ujarzała go po raz pierwszy, gdy zwłoki jej ojca przewieziono z Paryża do Tel-Awiwu. Kolonie młodzieży palestyńskiej, pracującej na roli, wywołały w niej entuzjazm, mimo, że osobiście nie zdolnaby była rozstać się na zawsze z Paryżem.

Wystawy i konferencje (sjonizm i feminizm stanowiły ich temat) znaczyły podróże panny Nordau.

Z czysto malarskiego stanowiska, na równi z Palestyną polubiła panna Nordau Hiszpanję.

(Kolej—okręt—waliza i kufer — pled podróżny — odjazdy — przyjazdy — Kindersztube — poklask „to warzystwa“ — kultura — estetyzm — sztuka — ideał narodowy, — a nuż coś ominęliśmy? O tym wie się tylko w najskrytszej intymności z sobą samym...)

— Mój ojciec — opowiada dalej panna Nordau i twarz jej nabiera blasku — mój ojciec...

Głos jej wmieszał się w jakąś z rozmów wokół nas toczonych. Pracownia Maxy Nordau dziś stoi otworem — Five o'clock.

Jakiś pan w monoklu, a inny z brodą. Panie a la artiste i panie a la mondaine. W centrum, matka panny Nordau w fotelu. Uśmiecha się, rozmawia, króluje. Służąca w białym czepeczku przesuwa się z tacą. Herbata, petits fours'y. Płótna stoją odwrócone do nas plecami, a niektóre na sztalugach poddają się pieszczocie zapadającego zmroku.

Za wielkiem oknem pracowni huczy Montmartre. Ktoś dzwoni. Ktoś spóźniony. Na sekundę gwar rozmów przycicha. Ktoś ma wejść. Panna Maxa Nordau wstaje i oczekuje z uśmiechem... („Ewa“)

Po wyborze prezydenta Austrji

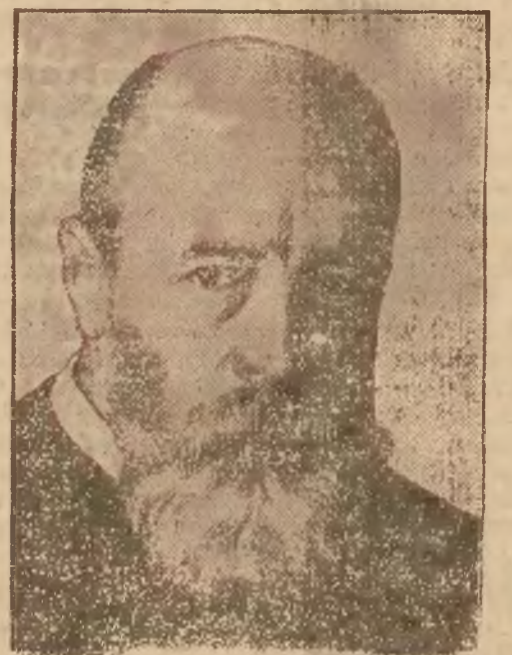
Kraków, 7 grudnia

(K) Donieśliśmy już w telegramach o okolicznościach, wśród których wybrano prezydentem republiki austrjackiej kandydata chrześcijańsko-społecznych dra Miklasa. Prezydenta republiki austrjackiej wybiera Zgromadzenie Narodowe, składające się tak z parlamentu (Nationalrat) i Rady Rzeszy (Bundesrat). Za wybranego w tajnem głosowaniu uważa się tego, kto otrzymał więcej, niż połowę wszystkich oddanych głosów. Ściślejszego wyboru niema, a głosowanie powtarza się tak długo aż jeden z kandydatów nie uzyska absolutnej większości głosów. Zgromadzenie Narodowe składa się z 215 członków, przyczem układ sił był następujący: socjalistów jest 91 (71 członków parlamentu a 20 członków Rady Rzeszy), chrześcijańsko-społecznych jest 98 (73 członków parlamentu i 25 członków Rady Rzeszy). Wszechniemców jest 14 (12 członków parlamentu, a 2 członków Rady Rzeszy), agrarjuszy jest 12. Jak z tego układu sił wynika, ani socjaliści ani chrześcijańsko społeczni nie rozporządzali sami absolutną większością głosów, a wyboru prezydenta mogła dokonać tylko koalicja stronnictw.

Sytuacja w ten sposób się ułożyła, że chrześcijańsko społeczni w ostatnim momencie wysunęli kandydaturę dra Miklasa. Było publiczną tajemnicą, że kanclerz dr. Seipel zamierzał sam zostać prezydentem republiki, ale nie chciał być tylko malowanym prezydentem, lecz chciał mieć pełnię władzy. Dr. Seipel dążył więc do reformy konstytucji, zapewniającej prezydentowi większą władzę. W tym celu wysunął kandydaturę dotychczasowego prezydenta dra Hainischa, cieszącego się bardzo wielką popularnością, jako osobistość stojąca ponad partjami., który miał zostać wybrany na przeciąg dwóch lat, by w międzyczasie przeprowadzić odpowiednią reformę konstytucji. Socjaliści, chcąc pokrzyżować plany dra Seipla, uchwalili rezolucję, wypowiadającą się przeciwko zmianom konstytucji, a w zasadzie oświadczającą się za trzecim z rzędu wyborem prezydenta dra Hainischa na prezydenta republiki, by nie dopuścić klerykalnego kandydata. Wszechniemcy natomiast i agrarjusze wysunęli kandydaturę prezydenta policji wiedeńskiej dra Schobera, jako nienależącego do żadnej partji. Kanclerz dr. Seipl skorzystał z bardzo niezręcznej taktyki socjalistów i w ostatniej chwili formalnie wymusił na socjalistach zgodę na kandydaturę swego kandydata dra Miklasa, grożąc im, że w przeciwnym razie zostanie wybrany prezydentem dr. Schober. Socjaliści, nie chcąc dopuścić do wyboru znienawidzonego przez siebie prezydenta policji, oddali białe kartki.

Socjaliści padli więc ofiarą swej wprost niedźwiedziej taktyki i grubej niezręczności, jaką okazali, utrącając ponowny wybór tak we Wiedniu i całej Austrji popularnego dra Hainischa. Kanclerz dr. Seipel okazał się znacznie zręczniejszym od nich politykiem: udało mu się wyprowadzić w pole swych najzaciętszych przeciwników politycznych.

Wybory nowego prezydenta republiki austrjackiej, którym został zaufany powiernik i przyjaciel kanclerza dra Seipla, mają jednak też i znaczenie międzynarodowe. Warto przy tej sposobności zwrócić uwagę na dyskusję w parlamencie francuskim między radykalno-socjalistycznym posłem i byłym ministrem w gabinecie Herriota Albertem a Briandem. Poseł Albert poruszył w swej mowie aktualną wciąż sprawę „anschlussu" Austrji do Niemiec, upatrując w niej kwestję wielce niebezpieczną dla pokoju międzynarodowego. W swej odpowiedzi zaznaczył Briand, że prawo samostanowienia narodów nie może iść tak daleko, by przyznać narodom prawo do samobójstwa narodowego. Jeśli 9/10 danego narodu chce zniknąć z powierzchni życia, a tylko 1/10 część ludności odrzuca tę samobójczą śmierć, nie ma się prawa tej 1/10 narzucić obowiązku przymusowego solidaryzowania się z olbrzymią nawet większością reszty ludności. Briand dał więc wyraźnie do poznania, że Francja za żadną cenę nie zgodzi się na przyłączenie Austrji do Niemiec. Nie ulega też wątpliwości, że Niemcy nie będą obecnie stawiać sprawy na ostrzu miecza, ponieważ mają głowę zaprzątniętą kwestją reparacyj i nie zechcą sobie utrudniać sytuacji przez wysunięcie postulatu przyłączenia Austrji. Niedawno bawił we Wiedniu arcybiskup paryski Dubois, który działał z po



Dr Michał Hainisch
dotychczasowy prezydent republiki austrjackiej



Dr Wilhelm Miklas,
nowoobrany prezydent republiki austrjackiej

lecenia Brianda, by nakłonić Austrję do wytrwania, jako samodzielne państwo. Najprawdopodobniej otrzyma też Austrja rozmaite ustępstwa natury gospodarczej, by ją zachęcić właśnie do poniechania planów „anschlussu". Nowy prezydent Rzeczypospolitej austrjackiej, będzie napewno wykładnikiem polityki dra Seipla, sprzeciwiającego się w obecnym momencie idei „anschlussu" Prałat dr. Seipel jest bowiem bardzo ambitnym człowiekiem i chce rządzić Austrją samodzielnie, czego napewnoby nie mógł przeprowadzić, gdyby Austrja stała się członkiem Rzeszy niemieckiej.

Proces o film „Wesołej wdówki"

Książę Danilo z Czarnogóry żąda 500 tys. franków odszkodowania.

Jeden z sądów paryskich rozstrzygnie w tych dniach sygnalizowany już przez nas proces, wdrożony przez b. zastępcę tronu z Czarnogóry księcia Daniłę Piotrowicza, przeciwko pewnej wytwórni francuskiej, która wyświetliła „Wesołą wdówkę". Książę Daniło, który od roku 1921 przebywa we Francji, uskarża się, że wytwórnia zmieniła libretto „Wesołej wdówki". Kraj nazywa się wprawdzie Monte Blanco, ale miejsce akcji zupełnie przypomina dawną stolicę Czarnogóry, Cetynję. W napisach znajdujemy też wzmiankę, że film oparty jest na autentycznych wydarzeniach z czarnogórskiego dworu królewskiego Film przedstawia prywatne życie księcia Daniła w bardzo ujemnem świetle, wobec czego książę żąda pół miljona franków tytułem odszkodowania. Adwokatem księcia Daniła jest Paweł Boncour, zastępstwa strony przeciwnej podjął się znany adwokat paryski Henri Robert.

KOMUNIKATY

— **KRAJOZNAWCZA WYSTAWA FOTOGRAFICZNA.** Żyd. Ak. Koło Miłośn. Krajoznawstwa urządza w dniach od 8 do 15 bm. Wystawę fotograficzną. Eksponaty składają się ze zdjęć ze wszystkich niemal zakątków Polski, z Włoch, Szwajcarji, Szwecji, Norwegji, Palestyny itd. Wystawa obejmie kilka działów a mianowicie: etnograficzny, krajobrazowy, zabytki sztuki, letnie kolonje krajoznawcze i in. Na pierwszy plan wysuwają się wspaniałe fotografje nieznanych zabytków żydowskich, dokonane w małych miasteczkach, a posiadające dużą wartość naukową. Komitet wystawy wyznaczył cały szereg nagród za najlepsze zdjęcia. Ze względu na ilość eksponatów oraz ich wartość zapowiada się powyższa impreza niezmiernie interesująco.
Zwiedzać wystawę, która mieści się w Żyd. Domu Akad., przy ul. Przemyskiej 3 — można codziennie wgodz. od 11 do 1 i od 17 do 19.

— **WIECZÓR CHANUKOWY GŁUCHONIEMYCH DZIECI.** Staraniem szkoły dla żyd. dzieci głuchoniemych odbędzie się jutro w sobotę 8 bm. o g. 7 wiecz. w lokalu „Bejt Lechem" przy ul. Dietla Wieczór Chanukowy ze współudziałem dzieci głuchoniemych pod kier. ich nauczyciela p. Schlaglieda oraz nadkantora p. Kaufmanna wraz z chórem pod batutą dyryg. prof. Sperbera. Cały dochód przeznaczony dla żydowskich dzieci głuchoniemych. Bilety wcześniej do nabycia w sklepie p. Herzoga (Krakowska 10), p. Gołdstoffa (Krakowska 3), p. Hofmana (Wolnica 1), p. Kornreicha (Stradom 3), p. Zimetbauma (Zwierzyniec, Kościuszki 30), p. Rosenzweiga (Zwierzyniecka 11).

— **PRZEDSWIT-HASZACHAR:** Dziś w piątek o godz. 8 zebranie chóru związkowego i wyznaczonych grup KKL.

— **ZW. ŻYD. MŁODZ. AKAD. U. J. „GORDONJA".** Jutro w piątek w lokalu „Awoda". Rynek gł. 29, I. p., o godz. 8 wiecz. referat kol. Margulesa. „Problemy naszej polityki w golusie". Goście mile widziani.

— **„PRZYSZŁOŚĆ—HEATID"** (Zielona 17, I. p.). Dziś w piątek o godz. 7.30 wiecz. zebranie członków połączone z referatem p. Dra S. Standiga n. t. „Współczesna literatura hebrajska, jako czynnik naszego odrodzenia".

— **„KOŁO ŻYD. PRAC. UMYSŁ. „AWODAH"** (Rynek gł. 29 I. p.) Dziś o godz. 8 wiecz. odczyt tow. Dra L. Menaschego n. t. „Społeczne podstawy filozofji greckiej". Wstęp wolny! Goście mile widziani! Czytelnia otwarta od godz. 7 wiecz.

— **BNEJ SJON (Zielona 17, I. p. of.)** Dziś. w piątek o godz. 7.30 wiecz. referat **Dra Chaima Löwa**, n. t. **„Mendele Mojcher Sforim, jako maskil"**. Goście mile widziani.

— **CEIREI I CHALUC MIZRACHI** (Kupa 16, I. p.). Dziś w piątek o godz. 7 wiecz. III. z cyklu odczytów wygłosi kol. E. Kiwetz, n. t. „Historja sjonizmu". Jutro w sobotę punkt. o godz. 3.30 pop. Mesibat Oneg Szabat. Goście mile widziani.

— **ZW. SJ. REW. „MENORA".** Dziś w piątek o godzinie 6.30 plenarne zebranie członków z referatem tow. Jakóba Schächtera.

— **KOŁO ŻYD. HANDL. „HAPOEL"** (Rynek gł. L. 29). Dziś o godz. 8 wiecz. wygłosi referat tow. Dr. Otto Menasche n. t. „Nasza praca zawodowa".

— **MERKAZ HACEIRIM,** Krakowska 41. Jutro w sobotę, o godz. 10.30 zebranie Chugu Iwri, połączone z referatem p. Dra Blattberga. — Goście mile widziani.

— **UNIWERSYTET LUDOWY PRZY CZYT. „JEDNOŚĆ" w Krakowie Zielona 3. Dziś w piątek dnia 7 bm. o godz. 7'35 wygłosi kol. Buks** odczyt z dziedziny przyrody Słońce, jego budowa i znaczenie (z obrazami świetlnymi).

R. K. S. „LEGJA"—Ż. R. K. S. „AMATORZY". Dziś w piątek o godz. 7-mej wiecz. w lokalu „Amatorów" przy ul. Dietla 45, I. piętro mecz ping-pongowy o mistrzostwo kl. „A" Legja—Amatorzy. Goście mile widziani.

SANOK! W sobotę 8 b. m. o godz. 7-ej wiecz. odbędzie się staraniem Org. „Iwrja-Chalucei Hasafa Haiwrit" w lokalu Org. Sjon. wieczór chanukowy ze współudziałem p. J. Fromowicza z Jasła.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Ważne orzeczenie N. T. A.

w sprawie podatku przemysłowego

Nieuzasadnione pominięcie ksiąg handlowych.

Skarżący złożył zeznanie o obrocie i oświadczył w niem gotowość przedstawienia ksiąg handlowych na poparcie swego zeznania. W danym wypadku ani przewodniczący komisji szacunkowej, ani komisja szacun. nie zastosowała się do postanowień powyższego art. 76 ustawy, lecz — bez poprzedniego zbadania ksiąg handlowych, opierając się na informacjach — przewodniczący komisji postawił wniosek na przyjęcie za podstawę wymiaru podatku obrót w kwocie zł. 1000.000, komisja szacunkowa zaś ustaliła obrót ten w kwocie 66,000 zł.

Wskutek odwołania skarżącego i sprzeciwu przewodniczącego komisji szacunkowej zostały w postępowaniu odwoławczem zbadane te księgi i protokułem z dnia 12. listopada 1925 r. określono je za prawidłowe i rzetelne, a obrót przedsiębiorstwa — za zgodny z zeznaniem do podatku przemysłowego, wobec czego komisja szacunkowa w opinji swej do komisji odwoławczej postawiła wniosek o przyjęcie obrotu zgodnie z zeznaniem. Komisja odwoławcza jednak odwołanie odrzuciła, a natomiast przychyliła się do protestu przewodniczącego komisji szacunkowej, nie wdając się wcale w ocenę przedstawionych i przejrzanych ksiąg handlowych.

W tym stanie rzeczy jednak było przedewszystkiem obowiązkiem komisji odwoławczej powziąć ani komisja szacun. nie zastosowali się do postai dopiero po powzięciu ewentualnej decyzji, uznającej je za prawidłowe lub za nierzetelne, mogła komisja przystąpić do ustalenia obrotu odmiennie od zeznania, przyczem odpis uzasadnienia nieprzyjęcia obrotu, wykazanego w księgach, należało doręczyć płatnikowi.

Ten brak postępowania stanowi — wobec kategorycznego nakazu ustawy — naruszenie istotnych form postępowania ze szkodą dla skarżącego, który, nie otrzymawszy odpisu decyzji władzy wymiarowej o nieprzyjęciu obrotu, wykazanego w zeznaniu w przedstawionych księgach handlowych miał podstawę do zrobienia zarzutu w odwołaniu i w skardze do Najwyższego Trybunału Administracyjnego, że wymiar, wedle jego mniemania, był nielegalny i odbiegał od zeznania, popartego księgami handlowemi.

Zarzut pozwanej władzy, zawarty w odpowiedzi na skargę, iż wprawdzie zbadane księgi „pod względem formalnym były prawidłowo prowadzone, jednakże nie są one księgami handlowemi w rozumowaniu kodeksu handlowego" jest chybiony. Wprawdzie władza pozwana pominięcie tych ksiąg uzasadnia tem, że skarżący nie prowadził księgi głównej i księgi towarowej, jednak Najwyższy Trybunał Administracyjny, nie wdając się narazie w kwestję trafności tego zarzutu pod kątem widzenia art. art. 28 i 29 poaustrjackiego kodeksu handlowego, który nie przepisuje prowadzenia pewnego rodzaju ksiąg, uznał, że obowiązkiem władzy orzekającej było dać wyraz temu w orzeczeniu celem umożliwienia skarżącemu obrony prawnej (wyciąg z wyroku N. T. A. z dn. 12 maja 1927 r. L. Rej. 1410/25).

—o§o—

„Samoobrona" monopolu spirytusowego

Ministerstwo skarbu z czystego zysku handlowego Państwowego Monopolu Spirytusowego za okres 1927/28 r. przeznacza 400,000 zł. na specjalne nagrody pieniężne dla urzędników akcyzowych, pracowników P. M. S., oraz innych osób za ujawnienie działań na szkodę P. M. S. Nagrody te wypłacać będzie dyrektor P. M. S. na zlecenie ministerstwa skarbu natychmiast po ujawnieniu czynu karygodnego, niezależnie od nagrody zwykłej. Nadto w budżecie na 1929/30 r. przewidziana jest na te same cele suma 300,000 zł.

Polsko-sowiecko-niemiecka konferencja kolejowa

Dnia 5 bm. w wielkiej sali konferencyjnej ministerstwa komunikacji w godzinach rannych rozpoczęła obrady czwarta z rzędu konferencja kolejowa polsko- niemiecko- sowiecka. Porządek dzienny obrad obejmuje między innemi sprawę uzgodnienia i ostatecznego przyjęcia opracowanego przez szereg komisyj urzędniczych projektu bezpośredniej taryfy związkowej dla komunikacji towawej i przesyłek ekspresowych, oraz pewne zmiany i uzupełnienia przepisów taryfowych i rozrachunkowych. Konferencja potrwa około 2 tygodni. Na czele delegacji niemieckiej stoi nadradca dyrekcji kolejowej we Wrocławiu, p. Harzbruch, na czele delegacji sowieckiej zastępca pełnomocnika komisarza ludowego do spraw komunikacji, p. N. Łagutin, delegacji polskiej zaś przewodniczy naczelnik wydziału ministerstwa komunikacji, p. Kazimierz Tyszyński.

POŁĄCZENIE EUROPEJSKICH GIEŁD DJAMENCIARSKICH. Jak donosi belgijski organ fachowy „L' Industrie Belge du Diamant", giełdy djamenciarskie Antwerpji, Amsterdamu i Paryża przyjęły już statut organizacji wspólnej p. n. „Federation Internationale des bourses de diamants".

OBNIŻENIE STOPY DYSKONTOWEJ W GRECJI. Grecki Bank Narodowy obniżył dyskonto z 10 proc. na 9 proc.

Program stacyj radjofonicznych

Piątek, 7 grudnia.

Kraków (566 m) 11,56 Komunik. 12,10 Gramofon 15 komunik. 16,50 Komunik. dla narciarzy, 17,05—17,35 Odczyt pt. „Najnowsze wydawnictwa", wygł. dr A. Bar. 17,35—18 „Osobistości histor. w anegdocie" (Ludwik XIV i jego dwór" wygł. p. A. Abdank. 18—19 Muz. tan. z Warszawy. 19—19,20 Komunikaty, 19,20 -19,30 Giełda roln. 19,30—19,55 Odczyt pt. „O rozsiewie grzybów i bakteryj w przyrodzie", wygł. prof. dr. K. Rouppert. 19,55—20,15 Odczyt muz. (z Warszawy), 20,15 Koncert z Warszawy: „Missa solemnis" Beethovena, 22 PAT.

Warszawa (1111 m) 18 i 20,15 Muzyka.

Katowice (422 m) 16,45 Komunik. gospod. 16 Gramofon, 16,50 Komunik. dla narciarzy, 17,10 Odczyt histor. 17,35 Czytanie nut,18—19 Muz. tan. z Warszawy, 19,20 Komunik. sport. 19,30 Odczyt „O Renesansie" 20 odczyt muz. 20,15 Koncert z Warszawy: „Missa solemnis" Beethovena, 22 PAT.

Poznań (344,8 m) 14 Giełda, 18, 20,15 i 22,40 Muz.

Wiedeń (517,2 m) 11, 16, 17,30, 21 Muz.

Zeesen (1250 m) 16'30 i 21'30 Muzyka.

Langenberg (468.8 m)13, 17'45 i 20'30 Muzyka.

Lahti (1522.8 m) 19'40 i 22 Koncerty.

Daventry (1.562.5 i 491.8 m) 13—1 Muzyka.

Moskwa (1.450 m) 16'25, 18'25 i 20 Muzyka.

Kowno (200 m) 16 i 19 Koncerty.

Budapeszt (555.6 m) 17'45, 21 i 22'30 Muzyka.

DLACZEGO NIE UCZĄ PRZEZ RADJO ESPERANTA?

W związku z zamierzeniem wprowadzenia przez radjostację krakowską nauki j. włoskiego w miejsce lektury j. angielskiego zwraca się do nas szereg czytelników z zapytaniem, dlaczego nie uczy się przez radjo — esperanta. Argumenty naszych czytelników streszczają się z jednej strony w coraz większej popularności esperanta zagranicą, a z drugiej w tem, że esperanta łatwiej słuchać przez radjo. Kurs esperanta trwa stosunkowo krótko (około 20 lekcyj) i nie wymaga takiego natężenia w nauce, jak inne języki, których z tego powodu trudno jest uczyć się przez radjo.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

CORSO: „Rin Tin Tin", „Gdzie Londyn śpi".
NOWOŚCI: „Arena grozy — Maski i miłostki"
SZTUKA: „Powrót z niewoli".
UCIECHA: „Kobieta z raju bolszewickiego".
WARSZAWA: „Zemsta losu".
WANDA: „Robert i Bertrand".

SZALOM ASZ — Przedruk wzbroniony

Wyrok śmierci

Autoryzowany przekład Leona Templera

50 — Dokończenie.

— Rozumiem! Posłuchaj mnie, Goldschmidt: powiedzże jej w mojem imieniu, że nic nie mam przeciw niej. To, co się stało, musiało się stać. Dość miałem czasu tu, w więzieniu na przemyślenie sprawy. Stało się to, bo stać się musiało! To życie było takie, że doprowadziło do tego. To nie jej wina w tem. Musiało się tak stać. Nie mam nic przeciw niej. Zapewnij ją, proszę cię o to, że nie oczekiwałem, by zabiegała u gubernatora o ułaskawienie mnie. Nie jestem wart tego. Jeśli wstawiła się o moje życie, to to tylko dar z jej strony. Jeśli o nie nie prosiła, to lepiej tak dla nas wszystkich. I jemu powiedz, tak, jemu też, na Boga, jemu także, czy słyszysz Goldschmidt błagam cię, powiedz mr. Krausowi, że nie gniewam się na niego, że uważam go za właściwego męża Sylwji, jeśli dojdzie do tego, rozumiesz! Będzie tak lepiej dla dziecka. Dziecko zna go przecież i wiem, że będzie dobry dla dziecka. To wszystko, co powiedzieć chciałem. Dzięki Ci, Boże!

— Ależ Stown, życie twoje ocalone przecież? Zapewniam cię, żeś uratowany. Nawet, jeśli zawiodą cię już na elektryczne krzesło, nie obawiaj się. Znasz przecież przeklęty ich zwyczaj.

— Znam. Wiem, dziękuję ci, Goldschmidt, dziękuję za dobre słowo — powiedział Stown i podał Goldschmidtowi rękę poprzez kraty.

— Proszę cię, Stown, wierz mi! — zawołał Goldschmidt.

— Wiem, wiem, bywaj zdrów, Goldschmidt. A nie zapomnij ostatnich słów moich: uciekaj od tego życia, póki czas jeszcze.

Tak rozstali się dobrzy przyjaciele.

Stown, oglądnąwszy się za siebie, zobaczył, jak Goldschmidt przystanął, wycierając łzy.

* * *

Po rozmowie z Goldschmidtem, zapytał Stowna zawiadowca więzienia:

— Czy nie chciałby się pan widzieć z rabinem?

— Myślę, że raczej nie, panie dyrektorze. Gotów jestem — odparł Stown z uśmiechem.

Ale tego samego jeszcze wieczoru zjawił się przecież u Stowna rabin z modlitewnikiem w ręku i z litosną twarzą zwrócił się doń z zapytaniem:

— Czy nie ma mi pan nic do powiedzenia, Stown?

— Gotów jestem.

— Czy niczego więc nie mogę uczynić dla pana?

— Owszem, proszę mi powiedzieć — rzekł Stown, wskazując na księgę, którą rabin miał w ręku — czy to modlitewnik, z którego modlą się wszystkie pobożne żydowskie kobiety?

— Tak, to modlitewnik, z którego modlą się wszyscy Żydzi.

— W takim razie, proszę bardzo otworzyć księgę w miejscu, gdzie znajduje się modlitwa, jaką stare żydowskie kobiety czytają dzieciom.

Rabin wyszukał tę modlitwę.

— Dziękuję bardzo. A teraz prosiłbym zostawić mnie samego. Jutro zrana znów może wezwę pana.

— Będę przy panu i nie opuszczę pana do ostatniej chwili.

— Dziękuję, wielebny.

Kiedy Stown został sam, otworzył modlitewnik w miejscu, które wskazał mu rabin i skłonił nań głowę. Przymknąwszy oczy, ujrzał znów pobladłą postać kobiety. Wyłoniła się z mrocznego kąta celi, jak wczoraj. A on, Stown znów był małym dzieckiem i zasnął i spał u łona matki przez całą noc, aż póki przyszli obudzić go na śmierć. Staruszka nie opuściła go już do ostatniej chwili. Szła za nim. A kiedy usadowili go już w krześle, stanęła za nim i przycisnęła głowę do piersi. Tak zasnął na wieczny sen.

* * *

Nazajutrz rano dzienniki obszernie opisały śmierć Stowna. Żadna z gazet nie omieszkała dodać, że Stown szedł na elektryczne krzesło pewnym krokiem, z modlitewnikiem rabina w ręku, patrząc gdzieś daleko.

Wszyscy sławili męstwo Stowna i odwagę. „Zeszedł ze świata, jak gentleman" — pisały dzienniki.

Wkrótce jednak zapomniano o Stownie.

* * *

Raz, raz jeszcze wspomniano nazwisko Stowna między żywymi. Było to w jakiś czas po jego śmierci, w związku z podaną przez dzienniki nowiną, że wdowa po straconym Stownie wyszła ponownie zamąż: za mr. Krausa.

Przy tej sposobności omówiły gazety raz jeszcze tragedję Stowna, bo był to ciekawy „materjał" dla czytelnika.

Potem jednak nazwisko Stowna zapomniano po wieczne czasy.

O ideologię młodzieży ogólno-sjońskiej

W dalszym ciągu swego cyklu artykułów w „Chwili“ pt. „O dziejową rolę naszej młodzieży“ — o wstępnych uwagach donieśliśmy w numerze z 29 ub. m. — wywodzi Dr. Ignacy Schwarzbart, że źródłem rozbieżności wśród młodzieży ogólno-sjońskiej jest głównie moment socjalny sjonizmu. Ogólny sjonizm musi sobie uświadomić, że z aspektu narodowo-państwowego, będącego kwintesencją sjonizmu, należy odrzucić zarówno program klasowo-socjalistyczny jak i system wyłącznie kapitalistyczny. „Komunikacja obu systemów: kolektywno-narodowego i indywidualnego prywatnego jest nieodzowną koniecznością szybkiej, skutecznej realizacji sjonizmu jako ruchu narodowo-państwowego.

Otóż być języczkiem u wagi obu tych sił, czuwać nad tem, aby z obu dróg jak najwięcej korzyści wypłynęło dla Palestyny i sjonizmu, walczyć o harmonijną współpracę obu elementów, podporządkowanych wspólnej, czołowej, nas wszystkich ujarzmiającej i wyzwalającej zarazem idei niepodległej Palestyny, a równocześnie wychowywać oba kierunki w posłuchu dla naczelnej idei — oto zadanie społeczne naszego, ogólnych sjonistów.“

W dalszych wywodach zajmuje się autor poszczególnemi organizacjami ruchu młodzieży, wypowiadając szereg krytycznych uwag pod adresem org. „Haszomer Hacair“ i „Hechaluc“, o ile oddalają się one od organizacji sjonistycznej i od naszkicowanego wyżej poglądu społecznego, który autor uważa za jedynie zbawienny dla sjonizmu. „Chaluc powinien służyć czystemu sjonizmowi bez zastrzeżeń frakcyjnych.“ Dr. Schwarzbart ostro występuje przeciw oddaniu się Chalucu od „państwowej ideologji naszego ruchu“. Co się tyczy org. młodzieży rewizjonistycznej „Brith Trumpeldor“, to autor zwalcza nurtujące wśród niej, jak wogóle w rewizjonizmie, tendencje separatystyczne. Autor kończy:

„Brith Trumpeldor“ powinien kroczyć ramię przy ramieniu z resztą młodzieży sjońskiej w obrębie jednej ogólnej centralnej organizacji. Tego domaga się odeń jedyny dla nas miarodajny imperatyw: sjonizm. Tylko na tej drodze powstanie imponująca organizacja młodzieży i rość będzie wraz z nią świadomość jej wielkiej li, zadań i posłannictwa.“

Z literatury sjonistycznej

„Hanoar“, Nr. 5. Pismo związku „Agudat Hanoar Haiwri“.

Żywym dowodem kłamliwości triumfalnych wieści o „bankructwie“ sjonizmu jest nasza młodzież; i to nie tylko przez fakt ten, iż zastępy jej rosną z dnia na dzień, lecz również, a może i głównie dlatego, że cechuje ją niespożyta siła idealizmu i niezgłębiona wiara w ideał sjoński. Kto chce poznać, jak czuje i myśli ta młodzież, niech przeczyta ostatni numer „Hanoaru“, który się właśnie ukazał, i w którym wyraża ona swój stosunek do zasadniczych problemów naszej ideologji. W tej ponurej żydowskiej rzeczywistości, gdy brutalny materjalizm i zgryźliwy sceptycyzm zaczynają już ryć bruzdy zwątpienia i niewiary w naszej duchowości, są te radosne słowa naszej młodzieży, jest to niesamowite wprost piękno jej wiary i nadziei, świetlaną pochodnią wśród mroków golusowego jestestwa. A przedewszystkiem czytamy tu prawie że poraz pierwszy w prostych lecz jasnych i dobitnych słowach cały program tz. „stam“ sjonizmu. Gdy od kilku lat „frakcjonizm“ rozpoczął parcelację sjonizmu, utwierdził się powoli pogląd, że sjonizm bez jakichś dodatków programowych, natury społecznej, kulturalnej, czy religijnej, jest absurdem.

I oto młodzież nasza przemawia w słowach prostych i jasnych, co to jest sjonizm „bez zastrzeżeń“. Czytamy: „Sjonizm jest ruchem rewolucyjnym, wzniecozym przez zdrowy element narodowy, ten właśnie, który nie chciał umierać, a miał dość siły by żyć, który postanowił swym zapałem rozniecić także wolę narodu do życia i pchnąć go na tory odrodzenia“. Zaś „realizacja sjonizmu zawisła w pierwszym rzędzie od tego, czy uda się wzniecić wolę narodu, całego narodu. Nie wystarczy oderwany choćby najbardziej ofiarny wysiłek pewnej tylko grupy, gdy nie znajdzie on rezonansu wśród szerokich warstw, gdy całego narodu nie porwie do czynu“.

Świadomość, że istnieje i rozwija się młodzież żydowska o tem napięciu ideowem i o tym entuzjaźmie narodowym, napawa i nas „starszych“ otuchą i wiarą. Możemy spokojnie patrzeć w przyszłość, gdy podrasta taka nowa generacja, która w chwili, gdy nas już nie stanie, obejmie w swe ręce nasz sztandar biało-niebieski i poprowadzi naród ku wyzwoleniu. **Dr. O. Herschdörfer.**

Dalsze rokowania w sprawie Jewish Agency

Uznanie dla prez. Weizmanna. — Prez. Weizmann podejmie w Europie pracę nad organizacją Jewish Agency.

Londyn (ŻAT) Organ egzekutywy organizacji sjonistycznej „New Judea“ donosi, iż na swem ostatniem posiedzeniu egzekutywa przyjęła do wiadomości sprawozdanie prezydenta światowej organizacji sjonistycznej Dra Weizmanna z przebiegu rokowań z przedstawicielami Żydów amerykańskich. Nadto egzekutywa zatwierdziła przedłożony tekst rezolucyj, przyjętych na wspólnej konferencji „Komitetu Siedmiu“ nie-sjonistów amerykańskich z przedstawicielami organizacji sjonistycznej w sprawie zastrzeżeń sjonistycznego Komitetu Wykonawczego do sprawozdania Komisji ekspertów jak również do uchwał kongresu. Egzekutywa sjonistyczna, zaznacza „New Judea“, wyraziła szczególne uznanie dla sposobu, w jaki Dr. Weizmann wywiązał się ze swej misji w Ameryce.

Rezolucje, przedłożone przez Dra Weizmanna egzekutywie sjonistycznej, będą przedmiotem obrad sjonistycznego Komitetu Wykonawczego, którego sesja rozpoczyna się w Berlinie dnia 20-go grudnia br. Komitet Wykonawczy poweźmie ostateczne uchwały w sprawie rozszerzenia „Agencji Żydowskiej“. W tych dniach Dr. Weizmann wyjeżdża do krajów kontynentu europejskiego, gdzie przeprowadzi rokowania z szeregiem osobistości i instytucyj żydowskich w sprawie ich udziału w „Agencji Żydowskiej“.

Przed konferencją sjonistów-rewizjonistów

Wiedeń. (ŻAT) Dnia 26 grudnia br. odbędzie się - jak wiadomo - we Wiedniu otwarcie trzeciej światowej konferencji sjonistów-rewizjonistów. Konferencja potrwa 5 dni. Przygotowania do konferencji zostały już zakończone. Dotychczas zapowiedziało swój udział w konferencji 150 delegatów, wśród nich około 50 z Polski. Z różnych krajów przybędą na konferencję grupy młodzieży pieszo.

Katedra im. Achad Haama

Prof. L. Roth, powołany na katedrę filozofji imienia Achad-Haama na Uniwersytecie Hebrajskim w Jerozolimie, wygłosił dnia 28 ub. m. wykład inauguracyjny w Instytucie Judaistycznym p. t. „Filozofja i Achad Haam“.

Badania Morza Martwego

Prof. Ewans, który z majorem Tullochem i inżynierem Nowomiejskim badali tereny Morza Martwego, przybył ponownie do Palestyny, celem przeprowadzenia dalszych badań.

DZIEŁO NAUKOWE O „ŚCIANIE PŁACZU“. Towarzystwo dla badania zabytków w Palestynie wyłoniło komisję, polecając jej zbieranie materjałów o „Ścianie Płaczu“, dotyczących tego zabytku z punktu widzenia historycznego, archeologicznego, leksykograficznego oraz literackiego. Opracowane materjały będą służyły za podstawę do obszernego dzieła o „Ścianie Pałczu“.

PRZYBYCIE RABINÓW POLSKICH DO AMERYKI. Rabini Ruwen Kac (Stawiski), Szymon Szkop (Grodno), Izaak Szuster (Sokół) oraz Rotberg (Łunna) przybyli na okręcie „Olimpic“ do Nowego Yorku. Związek rabinów w Nowym Jorku zorganizował uroczyste przyjęcie dla gości z Polski. Celem pobytu polskich rabinów w Ameryce jest wszczęcie akcji wśród kół żydowskich na rzecz jeszybotów w Polsce, przechodzących obecnie przesilenie finansowe.

SKANDAL ANTYSEMICKI W TEATRZE HAMBURSKIM. W miejskim teatrze w Hamburgu wystawioną została sztuka „Choroba młodzieży“ autora ukrywającego się pod pseudonimem Ferdynand Brukner. Podczas przedstawienia doszło do skandalu. Policja usunęła z widowni 300 osób, aresztując 19 awanturników. Wśród aresztowanych znajduje się kilku przywódców narodowo-socjalistów. Cała prasa hamburska potępia w ostry sposób wykroczenia antysemickie w teatrze.

NADESŁANE.

Za rubrykę te redakcja nie odpowiada.

W niedzielę dnia 9 grudnia o godzinie 4 popołudniu odprawi modlitwy, przy zapaleniu

Świeczek chanukowych

nadkantor H. Bornstein, z chórem, w bóżnicy przy ul. Szpitalnej 24. 1426g

Żydowskie Towarzystwo Muzyczne w Krakowie

Onegdaj odbyło się w sali stow. „Solidarność", pod przewodnictwem Dra Aptego konstytuujące zebranie tworzącego się Żydowskiego Towarzystwa Muzycznego. Na zebraniu zainicjowanem przez Koło Muzyczne Ż. K. S. Makkabi w Krakowie i żyd. słuchaczy muzykologji na U. J. zjawiło się liczne grono żydowskich muzyków i melomanów naszego miasta. Zebranych powitał imieniem komitetu organizacyjnego p. Dr. E. Schenker, po czem referat pt. „Cele i zadania Żyd. Tow. Muzycznego" wygłosił p. Lust, podnosząc ważność istnienia takiej żydowskiej placówki kulturalnej w Krakowie i wskazując na rolę, jaką Żyd. Tow. Muzyczne ma odegrać wobec budzącej się i powstającej żydowskiej muzyki narodowej, w stosunku do jej odrębnego charakteru i jej pierwiastków czerpanych z prastarych motywów muzyki synagogalnej. Żydowskie Towarzystwo Muzyczne ma obejmować cztery sekcje: 1) sekcję praktyczną, 2) teoretyczną, 3) wydawniczą, 4) bibljotekę, czytelnię i archiwum.

1) Zadaniem sekcji praktycznej jest wychowywanie młodego pokolenia na muzyce żydowskiej, w jej duchu i zaznajomienie szerszego ogółu z żydowską twórczością muzyczną. Tym celom ma służyć uczelnia, orkiestra, chór, zespoły kameralne. Uczelnia ma za zadanie wychowywać młodzież tak, by na gruncie tradycji zbudować nową muzykę żydowską. Orkiestra, chór i zespoły dadzą możność słuchania własnej muzyki szerszemu ogółowi.

2) Zadaniem sekcji teoretycznej jest szerzenie zrozumienia i zamiłowania do muzyki żydowskiej i popierania pracy naukowej nad muzyką żydowską. Terenami działania ma być uczelnia, odczyty i prasa, które zapoznają najszersze warstwy z problemami naszej muzyki.

3) Sekcja wydawnicza ma w połączeniu z poprzednią popierać pracę naukową na polu muzyki żydowskiej przez wydawnictwa, publikacje itd.

4) Bibljoteka, czytelnia, archiwum udostępnią ogółowi nuty i książki w zakresie muzyki żydowskiej.

Po drugim referacie, p. Dr. Schenkera pt. „Środki i organizacja Żyd. Tow. Muzycznego w Krakowie", wywiązała się obszerna dyskusja, w której wskazano na braki w żydowskim życiu kulturalnem w Krakowie wskutek nieistnienia żydowskiego chóru i orkiestry w Krakowie, na niemożność pielęgnowania u siebie i zapoznawania szerszego ogółu z narodową muzyką żydowską. W dyskusji zabierali głos pp. Dr. Billig, Dr. Frommer, Dr. Goldfluss, Lust, Anhalt, poczem uchwalono stworzenie Żydowskiego Towarzystwa Muzycznego w Krakowie, którego celem będzie: krzewienie muzyki wśród społeczeństwa żydowskiego jakoteż muzyki żydowskiej wogóle. W końcu p. Dr. Apte nakreślił plan najbliższych prac Żydowskiego Towarzystwa Muzycznego, które mogą być zaraz rozpoczęte, przedewszystkiem należy postarać się o lokal, założyć chór, orkiestrę, czemby rozpoczęło prace nowozałożone Żydowskie Towarzystwo Muzyczne.

Z kolei przystąpiono do wyboru tymczasowych władz Żyd. Tow. Muzycznego. W skład egzekutywy wybrano następujących członków: Przew. p. Dr Apte, zast. przewodn. p. Dr. E. Schenker, sekretarz p. Sonnenblick, skarbnik p. Dr. Frommer, gospodyni p. Lauterbachowa, przew. sekcji finansowej p. Drowa Zimmermanowa. W skład komitetu Organizacyjnego wybrano: pp. Dr. Hilfstein, Prof. Lipski, Dr. Hubler, Dr. Goldfluss, Lust i Anhalt.

Następnie wszyscy obecni zgłosili swój akces do Żyd. Tow. Muzycznego w Krakowie. Po wyczerpaniu porządku dziennego p. Dr. Apte zamknął posiedzenie.

Echa tragicznego pojedynku

Poruszenie w stolicy. — Tajemnicza przyczyna — Wersje i plotki. —Cherchez la femme? — Zatarg o kobietę żydowską? — Akcja przeciw pojedynkom.

Donosiliśmy już obszernie o pojedynku, jaki odbył się między wicedyrektorem Powszechnego Banku Kredytowego w Warszawie Drem Zawadzkim a współpracownikiem „Kurjera Warszawskiego" p. Strumpf-Wojtkiewiczem, podczas którego Dr Zawadzki otrzymał śmiertelną ranę w skroń i niebawem zmarł. Wiadomość o pojedynku wywołała zrozumiałe poruszenie w stolicy zwłaszcza, że okoliczności, w jakich pojedynek się odbył, otoczone są tajemnicą. Co do przyczyn pojedynku rozeszły się rozmaite wersje, które tutaj z obowiązku dziennikarskiego podajemy za prasą warszawską.

Wedle tych pogłosek przyczyną pojedynku był spór o kobietę. P. Wojtkiewicz zajmuje stanowisko sekretarza redakcji oddziału prowincjonalnego „Kurjera Warszawskiego". Jest on porucznikiem rezerwy i służył przez kilka lat w 1 pułku Ułanów Krechowieckich. Przed kilkoma laty ożenił się poraz wtóry. Dr Zawadzki nie mieszkał ze swoją żoną, znajdującą się stale na Semmeringu niedaleko Wiednia z dwojgiem dzieci. Ostatnio zapoznał się Dr Zawadzki podobno z żoną red. Wojtkiewicza, przyczem poświęcał jej wiele uwagi. Na żądanie Wojtkiewicza, żona jego zerwała wszelkie stosunki z Drem Zawadzkim, ten zaś z zemsty miał się o niej niepochlebnie wyrazić w towarzystwie. Doszło to do uszu red. Wojtkiewicza, który na zebraniu oficerów rezerwy spoliczkował Dra Zawadzkiego za pogłoski, jakie ten ostatni rozsiewał o jego żonie. Ponieważ Dr Zawadzki jest kapitanem rezerwy a red. Wojtkiewicz porucznikiem, Dr Zawadzki wyzwał na pojedynek Wojtkiewicza i przysłał mu sekundantów. Wojtkiewicz przyjął pojedynek, którego warunki podyktowali sekundanci Zawadzkiego. Uchwalono strzelać z pistoletów z odległości 35 kroków. Pierwszy strzał przyznano Zawadzkiemu który miał strzelić tylko jeden raz. Pojedynek odbył się w gmachu I. pułku szwoleżerów. Pierwszy strzał oddał Zawadzki, kula nie trafiła Wojtkiewicza, drugi strzał oddał Wojtkiewicz z zamkniętemi oczyma, strzelając ponad głowę Zawadzkiego. Dziwnym zbiegiem okoliczności, kula trafiła Dra Zawadzkiego w skroń. Sekundanci odwieźli rannego do szpitala, gdzie zmarł na stole operacyjnym. P. Wojtkiewicz udał się po pojedynku do pracy, a dowiedziawszy się z gazet popołudniowych o zgonie Dra Zawadzkiego, zgłosił się u sędziego śledczego.

Wedle innej wersji przyczyną pojedynku miał być zatarg o pewną kobietę Żydówkę, żonę kupca warszawskiego, która była już powodem niejednego pojedynku wśród pewnej grupy osób w towarzystwie warszawskiem.

Prasa warszawska potępia jednomyślnie i bardzo stanowczo pojedynek i wzywa do wszczęcia akcji przeciwpojedynkowej. Charakterystycznem jest, że „Kurjer Warszawski", który w słowach oburzenia pisał o wyzwaniu posła Niedziałkowskiego na pojedynek przez pos Sławka, obecnie milczy

Wiadomości z kraju

List z Rzeszowa

Ze stow. żyd. akad. „Makabea". — Przed wyborem zarządu kahalnego.

(Kor. wł.) Rzeszów, 5 grudnia.

Po dłuższej przerwie spowodowanej różnemi trudnościami przystąpiono do reorganizacji stow. żyd. akad. „Makabea", które swego czasu brało czynny udział w życiu kulturalnem i społecznem naszego miasta. Reaktywowanie już nastąpiło, gdyż nowowybrany wydział wszczął pracę zmierzającą do rozwoju stowarzyszenia tak przez działalność wewnątrz stow., jakoteż nazewnątrz. Praca ta ma widoki powodzenia zwłaszcza z powodu mającego wkrótce nastąpić otwarcia Domu Ludowego (Beth Am). Kurator tej instytucji bowiem adw. Dr. Wachtel zgodził się na współpracę stow. „Makabea" przy realizacji planu pracy kulturalnej przez kuratorjum nakreślonego. O szczegółach rozwoju tej wspaniałej fundacji będzie jeszcze sposobność pisać, obecnie można jedynie wyrazić życzenie, by żydowska młodzież akademicka mająca zainteresowanie dla żydowskiego ruchu akademickiego wstępowała coraz liczniej do reorganizującego się stowarzyszenia. Nowowybrany wydział, w skład którego weszli pp. Mgr. Reich (przew.), Grünspan (wiceprzew.), Keller (sekreatrz), Mgr. Wachspress (skarbnik), Mgr. Herschtal (kontrolor) i Lubasch (bibljotekarz), daje gwarancję, iż „Makabea" spełni ciążące na niej obowiązki w obecnej chwili.

Wybrana komisja wyborcza dla wyboru zarządu kahalnego ustaliła termin wyboru na 9 bm. wobec czego odbywają się różne konferencje i tradycyjne... pijatyki. Przedmiotem konferencyj są też sprawy mającego nastąpić ukonstytuowania, a pijatyki przy czynnym współudziale członków dawnego kahału i pijących członków „Jad Charucim" są tak ważne, iż przypisują im wielkie i decydujące znaczenie przy wyborze prezydjum rady i zarządu.

Rad.

List z Sanoka

Z pobytu p. Pewznerowej. — Wynik wyborów do Zarządu Kahału. — Niedoszły sojusz „Sandzer-Klaus" z „Bundem". — Gospodarka kahalna p. Kannera z lat 1914—17 przed sądem. — Z Rady miejskiej. — Ze sceny.

(Kor. wł.) Sanok, 5 grudnia.

Sanok nie pamięta, już dawno tak nastroju wzniosłego dla Palestyny, jaki obudziła p. Pewznerowa pobytem swoim w naszem mieście. Utalentowana mówczyni i niezmordowana działaczka społeczna przemawiała na dwóch zgromadzeniach publicznych i odbyła szereg konferencyj z przedstawicielami kobiet. Wrażenie, jakie wywarła swojemi przemówieniami na obecnych, jest nie do oddania. W mieście panuje niezwykły entuzjazm dla Palestyny, tak, że najpoważniejsze osobistości sanockie przyrzekły swą pracę dla Keren- Kajemeth. Rezultatem konferencyj p. Pewznerowej z działaczkami sanockiemi jest zorganizowanie oddziału „Wizo", które w pierwszym rzędzie pracować będzie dla Keren Kajemeth.

Onegdaj odbyły się wybory do Zarządu kahału, które dały następujący wynik: Lista Nr. 1. — 2 mandaty (pp. Kanner, Sobel), Lista Nr. 2. — 6 mandatów (pp. Dr. Ramer, Dr. Nehmer, Hasenlauf, Tisser, Schiff, Leisel).

Skład przyszłego Zarządu daje nam pełną rękojmię, że przedstawiciele Org. Sjon. będą mogli liczyć na poparcie większości Zarządu z przyszłym prezesem p. Dr. Ramerem na czele, który przy każdej sposobności wykazuje swą szczerą sympatję dla sjonizmu.

W związku z naszą wzmianką o taktyce przewodniczącego Stow. „Jad Charuzim" p. Dra Herziga, dodać należy, że dzięki swej taktyce uniemożliwił p. Dr. Herzig dostanie się do Zarządu elementom niepożądanym. Stanowisko przewodniczącego Stow. „Jad Charuzim" zostało potem aprobowane przez przedstawiciela Org. Sjon. i Wydziału „Jad Charuzim".

Wielkie wzburzenie wśród ortodoksji sanockiej wywołał fakt, że prowodyrzy „Sandzer- Klaus" byli skłonni do zawarcia sojuszu z bundowcem p. Dr. Penzikiem, wykazując tem, że ich hasła „obrony religji" są tylko fałszywą chorągiewką, pod którą kryją się ich osobiste interesy.

Ubiegłego tygodnia odbył się dalszy ciąg rozprawy przeciwko p. Drowi M. Schildkrautowi, który zarzucił p. M. Kannerowi defraudację pieniędzy publicznych. Świadek p. prof. Glückstern zeznał, iż w latach 1914—17 nie były wogóle prowadzone żadne księgi kasowe, zaś świadkowie Izrael i Izaak Schiff zeznali, że w r. 1917 wpłynęła do kasy kahału większa suma pieniędzy z Ameryki, a ówczesny prezes p. M. Kanner oświadczył im, żete pieniądze są jego własnością. Dalsze przesłuchanie świadków odroczono.

Na odbytem onegdaj posiedzeniu Rady miejskiej uchwalono zakupić nowy motor dla elektrowni i obniżono cenę światła za 1 kilowatgodzin o 10 groszy.

Staraniem nowo powstałego miejscowego Komitetu „Hitachdut" odbyło się ub. niedzieli zgromadzenie młodzieży, na którem przemawiał p. Dr. M. Mühlstein z Krakowa.

Młodzież sjoska urządziła onegdaj w lokalu Org. Sjon. wieczorynkę z nader urozmaiconym programem.

Zespoły p. Anny Zabojkiny i p. Antoniego Kaczorowskiego wystąpiły na naszej scenie z wielkiem powodzeniem.

Elem.

DĄBROWA KOŁO TARNOWA. (Kor. wł.). **Pobyt p. Pewznerowej.**

Ostatnio odwiedziła nasze miasto p. Pewznerowa, palestyńska delegatka K. K. L., która na zebraniu odbytem w lokalu Żyd. gminy wyznaniowej wygłosiła piękne i porywające przemówienie, zwrócone głównie do przeważającej liczby wśród zgromadzonych młodzieży, wzywając ją do ofiarnej a nieustającej pracy dla odbudowy naszej siedziby narodowej. Zebrani przyjęli gorące sło-

wa preiegentki z zapałem, dając wyraz swym uczuciom przez odśpiewanie Hatikwy. Niestety, inteligencja nasza mimo zaproszeń, w większości się nie zjawiła.

W dalszym ciągu zebrania rozszerzony został miejscowy Komitet K. K. L. przez przystąpienie nowych członków.

Przyjazd p. Pewznerowej zachęcił młodzież tutejszą do dalszej pracy, życzyć tylko należy, by w pracy tej zechciała wziąć udział także tutejsza inteligencja żydowska.

—o—

Błp. Eliza Hellerowa

W Tarnowie zmarła onegdaj w 52 roku życia wdowa po adwokacie i towarzyszu naszym błp. Dr. Hermanie Hellerze, błp. Eliza Hellerowa. Zmarła należała do najczynniejszych swego czasu, a zawsze najbardziej oddanych wyznawczyń sjonizmu. Przez długi szereg lat była prezesową stow. kobiet „Miriam" i stała na czele tarnowskiej organizacji kobiet żydowskich. Dla niezwykłej dobroci i szlachetności charakteru cieszyła się błp. Eliza Hellerowa ogólną sympatją i szacunkiem we wszystkich kołach żydowskich. Przed rokiem zmarł jej mąż, człowiek również nadzwyczaj godny i szlachetny, a obecnie osierociła błp. Hellerowa dwoje małoletnich dzieci. Cześć Jej pamięci!

Człowiek, który liczy szybciej, niż 20 maszyn rachunkowych

Donosiliśmy już o eksperymencie, dokonanym przez areopag psychologów i lekarzy w Gdańsku z młodym obywatelem żydowskim z Warszawy p. Finkelsteinem, pracującym w warszawskim Urzędzie statystycznym. Uczeni orzekli, że p. Finkelstein jest fenomenalnem zjawiskiem jako rachmistrz i pobija wszystkie rekordy rachunkowe świata.

M. in. mnoży 3 cyfrowe liczby w przeciągu 2,7 sekund, czterocyfrowe w przeciągu 7 sekund, a całe szeregi jednocyfrowych liczb dodawał z taką zawrotną szybkością, że wogóle nie można było zastosować sekundomierza, którym mierzono czas.

Najsłynniejszy dotychczas rachmistrz świata Szwajcar Feroll dodawał w najlepszym razie 40 cyfr w ciągu 15 sekund, podczas gdy warszawski mistrz rachunkowy zdołał dodać 56 cyfr w przeciągu 12 sekund. P. Finkelstein pamięta wedle twierdzenia uczonych setki logarytmów, dat i 300 cyfr dziesiętnych wartości „pi".

—o—

WOJEWODOWIE, KTÓRZY POZOSTAJĄ. Z miarodajnych źródeł dowiadujemy się, że podana przez niektóre dzienniki warszawskie wiadomość o zamierzonej jakoby zmianie na stanowiskach wojewodów białostockiego i lubelskiego jest zupełnie bezpodstawna. Zarówno p. Kirst, jak i p. wojewoda Remiszewski pozostają na dotychczasowych stanowiskach.

NOWI GENERAŁOWIE. W początkach przyszłego roku mają nastąpić awanse wśród oficerów najwyższych rang. Między innemi przewidziane jest mianowanie czterech nowych generałów brygady, oraz 8 generałów dywizji.

RADA OPIEKI SPOŁECZNEJ. Dn. 13 bm. w ministerstwie pracy i opieki społecznej odbędzie się posiedzenie rady opieki społecznej. Rada zajmie się projektami ustaw: 1) o najniższej mierze niezbędnych potrzeb życiowych z tytułu opieki społecznej, 2) o wykonywaniu opieki społecznej nad osobami, które w żadnej gminie nie mają prawa do opieki trwałej, 3) o wykonywaniu opieki społecznej nad cudzoziemcami w Polsce.

PRZEDSZKOLE DLA DZIECI BEZ WZGLĘDU NA NARODOWOŚĆ. Magistrat m. Białegostoku otwiera w dniu 8 bm. miejskie przedszkole dla dzieci najbiedniejszych bez względu na narodowość. Przedszkole składać się będzie z dwóch oddziałów, oddzielnie dla dzieci polskich i oddzielnie dla żydowskich. Wykłady dla dzieci żydowskich odbywać się będą w języku żydowskim.

OBRAZY MALARZA ŻYDOWSKIEGO DLA ZBIORÓW PAŃSTWOWYCH. Ministerstwo oświaty zakupiło 3 obrazy warszawskiego artysty malarza Adama Herszaffa, wystawione ostatnio na wystawie artystów żydowskich.

P. ORDONÓWNA WYJEŻDŻA NA STAŁE Z POLSKI. Znana artystka warszawska p. Ordonówna opuszcza, jak słychać, stolicę na stałe i udaje się do Wiednia. Podobno przyczyną tej decyzji jest fakt wygwizdania artystki za piosenkę o Koperniku, Mickiewiczu i Marszałku. P. Ordonówna wystąpi w styczniu w Wiedniu w jednej z największych rewij, a następnie od września pozostanie we Wiedniu na stałe. Wkrótce wyda artystka tomik wierszy pt. „Piosenki, których nigdy nie śpiewałam".

W kalejdoskopie prasy

NIESTETY, NIE CHODZI TU TYLKO O „PANIENKĘ W KINIE!"

P. minister Moraczewski zarzucił, jak wiadomo, posłowi Grynbaumowi, że niesłusznie mówi o bojkocie pracy żydowskiej, że zarzut bojkotu jest tak samo prawdziwy, jak „ów alarm o pogrom" w Kielcach w roku 1918". Na to reaguje „Nasz Przegląd":

Dnia 25 listopada 1918 roku zjawiła się w Belwederze delegacja, składająca się z przedstawiciela Kieleckiej Gminy Żyd., Dra Brauna, radnego Rafała Szereszewskiego, oraz p. Grynbauma. Złożyła ona memorjał ze szczegółowym opisem pogromu, który trwał dwa dni. **Liczba ofiar pogromu wynosiła: zabitych 4 (wyraźnie cztery), ciężko i lekko rannych przeszło 250 osób.**

Dnia 28 listopada 1918 roku Biuro Prasowe Org. Sjonistycznej opublikowało dementi z powodu komunikatu PAT-a, w którym była mowa o 7-miu rannych i ponownie stwierdziło, że w Kielcach **zabito czterech Żydów.**

Jeśli to się nazywa „kłótnią o panienkę w kinie", — w takim razie trudno doprawdy zauważyć bojkot pracy żydowskiej.

BBS IDZIE DO „SZYBKIEGO ZWYCIĘSTWA".

Organ sanacyjno-socjalistyczny **„Przedświt"** pisze w artykule p. t. „Idziemy do szybkiego zwycięstwa":

Zewsząd napływają do nas coraz bardziej radosne wieści o znakomitych powodzeniach akcji odrodzenia polskiego socjalizmu, której celem ostatecznym jest skupienie i zorganizowanie całego polskiego świata pracy pod przewodnictwem wskrzeszonej Frakcji Rewolucyjnej.

Już dziś, po tak krótkim okresie od czasu „rozłamu" możemy spoglądać w przyszłość z niezachwianą ufnością.

W masy robotnicze potężnie i wciąż szerzej przenika zrozumienie, że rozgrywa się bój o rzecz wielką, decydującą dla losów Polski i jej niepodległości, — o to, czy nasz socjalizm ma pójść pod komendę „internacjonalizmu" w moskiewskiem tego słowa znaczeniu, czy też ma pracować dla przyszłej powszechnej, **międzynarodowej**, socjalistycznej cywilizacji, **przez wzniesienie** się do mocy jedynego czynnika, **mogącego** dobroczynnie kierować rozwojem i **doskonaleniem** się narodu we wszystkich dziedzinach, — o to, — mówiąc krótko i wyraźnie, — **czy socjalizm** w Polsce ma być antypaństwowy, **czy** państwowo-twórczy.

Że PPS jest czynnikiem „antypaństwowym", — w to nikt chyba pp. „rewolucjonistom" z „Przedświtu" nie uwierzy!

POJEDYNEK, CZY MORDERSTWO?

„Robotnik" pisze na marginesie ostatniej afery pojedynkowej, której ofiarą padł wicedyrektor banku, Zawadzki:

Wydaje nam się, że nadszedł czas, **kiedy opinja** ludzi uczciwych **powinna wreszcie zaprotestować** w sposób **najbardziej stanowczy.**

Dość tego zawracania głowy: **dość „kodeksów"** Boziewicza, Pomiana, Zamoyskiego **i t. d., i t. p.** Chodzi o **zwyczajne morderstwo. Został zamordowany** człowiek, odpowiedzialny za byt rodziny, człowiek, który pozostawia po sobie całe morze rozpaczy i żalu. **Za morderstwo** odpowiedzialny jest i ten, który zabił, **odpowiedzialni** są też tak samo ci, którzy w roli t. zw. sekundantów **organizowali** zabójstwo.

Opinja publiczna **musi zaprotestować. Władze** państwowe **muszą wkroczyć.** Polska nie jest dzikim krajem.

...Z. P. P. S. powziął uchwałę zgłoszenia w Sejmie projektu ustawy, karzącą udział w pojedynku; **według projektu pojedynek będzie traktowany jako zwykłe morderstwo;** udział pośredni w pojedynku — w roli sekundantów — oznaczałby w konsekwencji poduszczenie do morderstwa bez żadnych „okoliczności łagodzących"; dla oficerów armji czynnej udział bezpośredni czy pośredni w pojedynku powodowałby odebranie szarży i usunięcie z wojska, — w każdym wypadku.

Projekt ustawy zostanie zgłoszony na jednem z posiedzeń najbliższych Sejmu.

(b)

ZAKOPANE POD ZNAKIEM SEZONU. (Poł. A. P.) W związku z silnemi opadami śnieżnemi w Zakopanem i górach, który pokryły Zakopane warstwą śniegu wysokości 20 cm a przy Morskiem Oku 60 cm, zaś na Hali Gąsienicowej 47 cm, ożywił się znacznie w ostatnich dniach ruch przyjezdnych. Codziennie melduje się w Zarządzie Uzdrowiska około 100 osób, cyfra ta z dnia na dzień wzrasta. Na ulicach widać już całe sznury sań, wiozących gości na wycieczki i spacery. Narciarze wytrwale już trenują, pierwsze kursy dla początkujących narciarzy rozpoczną się w dniach najbliższych. Mróz utrzymuje się około 6 stopni poniżej zera, śnieg od wczoraj przestał padać, jednak znowu spodziewane są w najbliższym czasie znaczne opady.

RABKA A SEZON ZIMOWY. (Poł. A. P.) Sezon zimowy w Rabce już się rozpoczął. Wraz z pierwszym śniegiem i mrozem poczęli zjeżdżać goście tak, że zapewne około połowy grudnia będzie tu rojno i gwarno. Kasyno Zakładowe przeprowadza na gwałt potrzebne adaptacje, a z dniem 15 grudnia rozpocznie tam koncerta doskonały zespół salonowy.

„DLA ZABAWY" PORWALI DZIEWCZYNĘ ŻYDOWSKĄ. Śledztwo w sprawie porwania dziewczyny żydowskiej i wywiezienia jej samochodem za Warszawę, doprowadziło do aresztowania jednego z uczestników napadu. Pewien dzienikarz warszawski, mieszkający na Sielcu zauważył autodorożkę, z której wydobywały się krzyki. Zapamiętał sobie numer auta, a nazajutrz podał ów numer w Urzędzie śledczym. Aresztowany szofer przyznał się do winy, oświadczając, że „dla zabawy" porwał wraz z towarzyszem dziewczynę żydowską, a kiedy ta stawiła opór, wyrzucił ją z auta do kałuży. Szofera oddano do dyspozycji sędziego.

Jakie obuwie damskie nie jest szkodliwe?

Lekarze jednogłośnie stwierdzają, że wąskie, ciasne, spiczaste, mające wysokie zaostrzone obcasy obuwie damskie jest wielce niehygjeniczne.

W pantofelkach, czy bucikach z wydłużonemi, spiczastemi noskami palce nóg muszą zakładać się jedne na drugie, co powoduje ich zniekształcenie i skurczenie ścięgien, duży palec odchyla się, występują bolesne odciski i zgrubienia skóry, a paznogcie wrastają w ciało, co często wymaga w następstwie niezmiernie przykrych zabiegów chirurgicznych celem wydostania tych części wrośniętych. Chód w takiem obuwiu staje się niepewny, nogi obrzmiewają i szybko się męczą. Największem wszelako niebezpieczeństwem, na jakie naraża używanie ciasnego, spiczasto zakończonego obuwia na wysokich obcasach, jest formowanie się tzw. „płaskiej stopy", jako wynik stopniowego zanikania uciśniętych mięśni. Występują wówczas silne bóle, zrazu tylko w stopie, potem w kostce, w całej kończynie dolnej, a nawet w dolnej części brzucha, formalnie zatruwając życie osobom dotkniętym tem cierpieniem. Dlatego też lekarze największy kładą nacisk na wybranie normy obuwia jaknajhygjeniczniejszej, ułatwiającej chodzenie zamiast utrudniania go.

Obuwie takie musi być szerokie w swojej części przedniej, aby dać możność swobodnego poruszania się palcom w pozycji normalnej, rozstawionej; obcas nie może być wyższy nad cztery centymetry; nadto, musi być dość szeroki, aby pięta miała mocne na nim oparcie.

KRONIKA

Wschód słońca 7 m 29	Grudzień 7 Piątek 24 Kislew 5689	Zachód słońca 15 m. 26

Kogo dotyczy nowela do ustawy w sprawie kwalifikacyj nauczycieli

W wywiadzie dziennikarskim oświadczył wiceminister oświaty p. Czerwiński w związku z przeprowadzoną przez Sejm nowelizacją ustawy o kwalifikacjach nauczycieli szkół średnich:

„Bynajmniej nie chodzi o wpuszczenie do szkolnictwa średniego jakichś nowych mas gorzej wykwalifikowanego nauczycielstwa. Próby tego rodzaju, jeżeli nawet były, zostały szczęśliwie uchylone już na komisji sejmowej. Przyjęta przez większość komisji i przez Sejm nowela dotyczy tylko tych nauczycieli, którzy pracują w szkolnictwie średniem conajmniej od r. 1922 i im tylko przedłuża możność zdobycia kwalifikacyj jeszcze do 1931 roku.

Lustracja piekarń w wojew. krakowskiem

Państwowa komisja do badania wypieku mąki i chleba przeprowadziła ostatnio lustrację piekarń w Krakowie i Nowym Sączu. Stan ich pozostawia wiele do życzenia, wskutek braku odpowiednich lokali, oraz środków pieniężnych, umożliwiających zmechanizowanie piekarń.

Przeprowadzona następnie rewizja młynów w powiatach bialskim i żywieckim wykazała istnienie pewnych zapasów mąki pszennej o nieprzepisowym przemiale, które winny być do dnia 15 bm. zlikwidowane. Ponadto znaleziono tam również zapasy bardzo drobnego grysiku pszennego, który może być używany bądź do wypieku pieczywa, bądź też do wyrobu makaronu i jako taki został uznany za grubszą mąkę o nieprzepisowym przemiale i zasekwestrowany.

— JUTRZEJSZY NUMER „NOWEGO DZIENNIKA" ukaże się w zwiększonej objętości 16 stron druku.

— KAZANIE W TEMPLU. Dziś w piątek, o godz. 3'30 popołudniu odbędzie się w synagodze postępowej przy ul. Podbrzezie nabożeństwo chanukowe, podczas którego kazanie wygłosi rabin poseł Dr Thon.

— CENNIKI NA MĄKĘ, wizowane przez magistrat, a wymagane na skutek ostatnio wydanych przepisów, wydaje swoim członkom Krakowskie Stowarzyszenie Kupców (Grodzka 43).

— KURS SPAWANIA GAZOWEGO I ELEKTRYCZNEGO rozpocznie się w Muzeum Przemysłowem dnia 10 bm. tj. w poniedziałek o godz. 5-ej wieczorem.

— LOTERJA FANTOWA. W niedzielę dnia 9 bm. o godz. 11-tej pod arkadami w Sukiennicach odbędzie się loterja spożywcza na rzecz gwiazdki dla żołnierza, stojącego w strażnicach na granicy wschodniej. Panie prezydentowa Rollbwa i gen. Wróblewska objęły protektorat nad zjednoczonym Komitetem gwiazdkowym dla żołnierza, w skład którego wchodzą Polski Biały Krzyż, Rodzina wojskowa i Harcerstwo. Na czele komitetu wykonawczego stoi p. kuratorowa Kupczyńska.

— KRADZIEŻ ROWERU. Sługocki Zygmunt, monter zam. przy ul. Bartosza Głowackiego l. 14 zgłosił do policji, że dnia 5 bm o godz. 19 skradziono mu na ul. Kazimierza Wielkiego rower wartości 100 zł, który chwilowo pozostawił przed sklepem.

— OZDOBY NA DRZEWKO. Scherer Józef, urzędnik pryw. zam. przy ul. Starowiślnej l. 81 zgłosił do policji, że dnia 5 bm. o godz. 16'30 skradziono mu z wozu na ul. Krakowskiej paczkę zawierającą ozdoby na drzewko wartości 160 zł.

— WŁAMANIE. Janina Babińska żona adwokata zam. przy ul. Lanckorońskiej l. 4 zgłosiła, że dnia 5 bm. między godz. 16'30 a 18'30 nieznani sprawcy dostali się do jej mieszkania przy pomocy wytrycha lub dobranego klucza i skradli jedno futro męskie, dwa ubrania męskie, jeden żakiet męski, trzy pierzyny, dwie poduszki i większą ilość bielizny damskiej i męskiej, łącznej wartości około 5.000 zł. Dochodzenia w toku.

— W CZASIE BÓJKI między robotnikami węglowymi w kantynie kolejowej przy ul. Pawiej ugodzony został nożem trzy razy w lewy bok przez nieznanych sprawców Jan Filipek (lat 25) zam. w Kobierzynie. Filipek przewieziony został do szpitala św. Łazarza.

— BAL SUKNA. Naftali Hudes buchalter zam. przy ul. Salinarnej l. 2 zgłosił, że dnia 5 bm. o godz. 19 skradziono z wózka ręcznego jeden bal sukna wartości 3000 zł na szkodę firmy Krajowej Fabryki Konfekcji przy ul. Gertrudy l. 29.

— PARA KIESZONKOWCÓW. Bętkowska Marja (lat 41) zam. przy ul. Wita Stwosza l. 11 aresztowaną została za kradzież kwoty 690 zł w tramwaju na szkodę Franciszki Ginsberg z Cieszyna. — Adamczyk Franciszek (lat 16) bez miejsca zamieszkania, aresztowany został za kradzież kwoty 115 zł na szkodę Mieczysława Płatka.

— OKRADAŁ PRACODAWCĘ. Nieć Franciszek (lat 24) kelner zam. przy ul. Kalwaryjskiej l. 37 aresztowany został pod zarzutem współudziału w kradzieży trunków alkoholowych wartości 410 zł na szkodę swego chlebodawcy Landwirta Stefana w Rynku Podgórskim.

— WŁAMYWACZE KOLEJOWI. Sebuda Henryk (lat 24) zam. przy ul. Murowanej l. 2, Faber Jan (lat 26) zam. przy ul. Szlak l. 3, Birgel Władysław (lat 32), Seweryn Marjan (lat 28) zam. przy ul. Towarowej l. 10, Noworyta Jan (lat 23) zam. przy ul. Kątowej l. 10 i Krzemień Antoni (lat 29) zam. przy Nowej Olszy l. 20 aresztowani zostali przez VI. komisarjat policji wszyscy za kradzież z włamaniem do wagonu kolejowego na tut. dworcu, skąd skradli 104 kg manufaktury nieustalonej dotychczas wartości.

— DJABLIK DRUKARSKI. We wczorajszym odcinku powieści Asza zamienił chochlik drukarski na początku drugiej szpalty „usta wykrzywione jakby w płaczu" na „wykrzywione w płaszczu".

We wczorajszym artykule wstępnym (Etatyzm „z konieczności") na str. 2-giej w wierszu 9-tym od końca ma być „Definicja... nie jest... tak trafną (a nie: trudną)...

ZMARLI

Rozalja Holzerowa l. 44, Mirla Juszkowicz l. 11, Seam Schmidowa l. 88.

INFORMATOR WOJSKOWY

J. R. KRAKÓW: Rocznik 1900. należy usprawiedliwić ewentualnie świadectwem lekarskim lub inną okolicznością.

Tym P. T. Prenumeratorom z prowincji, którzy nie odnowią bezzwłocznie prenumeraty na grudzień wstrzymamy z dniem 12. b. m. wysyłkę naszego pisma.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI. Dziś w piątek teatr zamknięty. Jutro w sobotę 8'30 wiecz. premjera głośnej sztuki ludowej z ilustracją muzyczną „Złote małżeństwo" M. Schwarca, z znakomitym Rudolfem Zasławskim w głównej roli. Sztuka ta, grana poraz pierwszy w Krakowie, cieszyła się ogromnem powodzeniem w Ameryce, a w Warszawie zdobyła sobie rekordowe powodzenie, grana była przeszło 4 miesiące, przy stale wypełnionej widowni, dzięki świetnej grze mistrza Rudolfa Zasławskiego. Obok gościa występują pp. Nechama, Jarosławska, Litwina, Chasz, Szryftzecer i inni. W sobotę 4 pop. ostatni raz „Towje mleczarz" z Rudolfem Zasławskim, po cenach zniżonych.

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś w piątek premjera „Achilleidy". Poemat Wyspiańskiego powtórzony będzie jutro i pojutrze. Jutro popołudniu „Simona". W niedzielę popołudniu „Moralność pani Dulskiej".

— Z TEATRU REWJI „GONG". Co wieczór w „Gongu" Rajska 12 pełno jest na doskonałej rewji „Szkarłatne róże". Znakomite teksty w wykonaniu doskonale zgranego zespołu. Sensacją jest jazz na 2 fortepjanach w koncertowem wykonaniu Rice' and Hartn. Codziennie 2 przedstawienia o 7 i 9-tej.

— BOLESŁAW KON świetny pianista — Stanisław Siwik, cieszący się ogromnem powodzeniem tenor dramatyczny, wystąpią nieodwołalnie w sobotę 8 bm. w sali Bolońskiego. Bilety już do nabycia w składzie fortepjanów W. BolońskI, Rynek gł. 34.

— OSTATNIE POŻEGNALNE PRZEDSTAWIENIA „TEATRO DEI PICCOLI" W KRAKOWIE. Z powodu ogromnego powodzenia, z jakiem spotkał się nowy program „Teatru dei Piccoli" w naszem mieście, zdecydowała się dyrekcja tego teatru do dania jeszcze czterech przedstawień, a to w sobotę dnia 8 bm. i w niedzielę dnia 9 bm. Zwraca się uwagę PT. Publiczności, że w sobotę dnia 8 bm. rozpocznie się wyjątkowo pierwsze przedstawienie o godz. 8 wieczór, drugie zaś o godzinie 10 wieczór. W niedzielę natomiast tjdnia 9 bm. odbędą się przedstawienia o godzinie 7'15 i 9'15 wieczór. Bilety na powyższe przedstawienia są już do nabycia w kasie Starego Teatru.

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI

Piątek Teatr zamknięty.

Sobota: 4 pop. „Towje mleczarz" (ceny zniżone, gość. wyst. Rudolfa Zasławskiego); 8'30 wiecz. „Złote małżeństwo" (premjera) gość. wyst. Rudolfa Zasławskiego.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Piątek: „Achilleis" (premjera).
Sobota: pop. „Simona"; wiecz. „Achilleis".

TEATR REWJOWY „GONG" (UL. RAJSKA)
(codziennie dwa przedstawienia o g. 7-ej i 9-ej)

Piątek: „Szkarłatne róże".
Sobota: „Szkarłatne róże" (trzy przedstawienia).

Z SALI SĄDOWEJ

ECHA POLEMIKI O „BRONX-EXPRESS"

Wczoraj odbyła się w tutejszym sądzie okręg. karnym rozprawa przeciw p. Drowi M. Kanferowi, współredaktorowi naszego pisma, oskarżonemu przez recenzenta „Głosu Narodu" p. Macieja Szukiewicza o obrazę czci w związku z fejletonem Dra Kanfera, omawiającym recenzję p. Szukiewicza ze znanej sztuki Osypa Dymowa, pt. „Bronx Express". Trybunał nie dopuścił zaofiarowanych przez obronę świadków na stwierdzenie okoliczności, że p. Szukiewicz w swej recenzji niezgodnie z rzeczywistością przedstawił tendencję sztuki Dymowa. Obrona proponowała na świadków pp. dyr. Nowakowskiego, Dra Boy-Żeleńskiego, Dra Piotrowskiego i Dra Halewicza, reżysera „Bronx-Express" na scenie krakowskiej. Trybunał po przeprowadzonej rozprawie wydał wyrok, skazujący Dra Kanfera na 2 miesiące aresztu z zawieszeniem wykonania kary na 2 lata oraz na zapłacenie oskarżycielowi kwoty 2000 zł., jako nawiązki.

Przewodniczył sso Dr. Kaczmarski, wotowali sędziowie Dr. Döllinger i Warchalewski, bronił adw. Dr. Schwarzbart.

Oskarżony wniósł od wyroku powyższego zażalenie nieważności i odwołanie.

Z posiedzenia Rady m. Krakowa

Kraków, 7 grudnia

Na wczorajszem posiedzeniu Rady m. Krakowa prezydent Rolle poświęcił wspomnienie pośmiertne zmarłemu niedawno radcy miejskiemu Janowi Godzickiemu oraz zasłużonemu i popularnemu obywatelowi krakowskiemu, przedwcześnie zmarłemu Drowi Ludwikowi Motyce.

SPRAWA NADUŻYĆ W GOSPODARCE MIEJSKIEJ.

Następnie prez. Rolle złożył sprawozdanie o wyniku śedztwa dyscyplinarnego przeciw urzędnikowi elektrowni miejskiej Nowakowi, stwierdzając, że komisja dyscyplinarna po przesłuchaniu kilkunastu świadków nie znalazła żadnych zarzutów i całkowicie uwolniła p. Nowaka od odpowiedzialności dyscyplinarnej. W odpowiedzi na to oświadczenie radca Kluczka imieniem klubu PPS złożył deklarację, stwierdzającą, że w prokuraturze toczą się dochodzenia przeciw dyrektorowi elektrowni Bielińskiemu i inż. Nowakowi. Klub PPS uważa forum sądowe za jedynie właściwe do wydawania w tej sprawie wyroku. Klub zwraca się do prezydenta miasta z życzeniem, by pozwolił p. Nowakowi zaskarżyć radców miejskich Dra Rosenzweiga i Ziffera, którzy na sali sądowej prowadzić będą w tej sprawie dowód prawdy.

Prezydent Rolle zaznaczył, że skarga inż. Nowaka przeciw obu tym radcom już wpłynęła do sądu, poczem oświadcza, że na tajnem posiedzeniu udzieli odpowiedzi na interpretację r. Krzetuskiego w sprawie notatek w prasie o gospodarce miejskiej.

Wniosek nagły klubu PPS. o wypłatę urzędnikom magistratu 13-tej pensji z okazji 10-lecia niepodległości państwa i z powodu wzrostu drożyzny, odesłano do komisji.

Ze spraw porządku dziennego uchwalono przedewszystkiem powołanie do Rady miejskiej p. Dra Marjana Starzewskiego na opróżnione miejsce przez śmierć radcy Godzickiego. Po przydzieleniu kilku radców do sekcyj i komisyj zatwierdzono regulamin obrad sekcyj i komisyj.

Przy uchwalaniu

REGULAMIN RADY ARTYSTYCZNEJ

radca miejski Kleinberger poruszył jednostronną działalność tej Rady, oraz żądał powiększenia liczby radców miejskich w tej Radzie z 4 na 5. Prezydent Rolle przedstawił zabiegi zarządu miasta o podniesienie wyglądu zewnętrznego miasta i bronił działalności Rady Artystycznej, przyczem zwrócił się z apelem do sfer kupieckich, by okazywały większe zrozumienie dla urządzenia wystaw sklepowych, tak bardzo wpływających na zewnętrzny wygląd miasta. Po dalszej dyskusji uchwalono, że w skład Rady Artystycznej wchodzi 18 członków, z tego 5 radców miejskich, prezydent miasta oraz przedstawiciele zainteresownych instytucyj, jak Tow. Miłośników Krakowa, Izby budowniczych. Akademji Sztuk Pięknych itd.

Obszerną dyskusję wywołała sprawa udzielenia Spółce „Caro“, przedsiębiorstwu dla prowadzenia handlu bydłem, gwarancji do kwoty 1 miljona zł. na czas do 31 grudnia 1920 roku.

Gwarancję uchwalono, poczem przyjęto drobną zmianę uchwały poprzedniej co do pożyczki w kwocie 150.000 zł. dla Spółki mieszkaniowej.

WYCIECZKA ANTYSEMICKA

Radca Holeksa nie pominął oczywiście sposobności, by wystąpić z gołosłownym zarzutem jakoby Spółka mieszkaniowa przy przydziale mieszkań forytowała ludność żydowską. Bezpodstawność tego zarzutu wykazał radca Dr. Gross, stwierdzając, jako dyrektor Spółki, że w ostatnio wybudowanym domu Spółki przy Alei Krasińskiego przydzielono 15 mieszkań chrześcijanom, a tylko 3 mieszkania Żydom. Podobny stosunek zachodzi w domach Spółki przy ul. Słonecznej i in. Spółka nie kieruje się przy przydziale mieszkań względami wyznaniowemi, lecz wyłącznie momentami rzeczowemi.

W dalszej dyskusji kilku mowców poruszało konieczność budowy małych mieszkań dla biednej ludności.

Wkońcu uchwalono stopę procentową dodatków gminnych do podatków państwowych na rok 1929 w dotychczasowej wysokości, przyjęto en bloc szereg kredytów dodatkowych i wywłaszczeń gruntów na cele regulacyjne i uchwalono zakupno 2 pomp pożarniczych po 5.770 dolarów, 4 samochodów ze sprzętem pożarniczych na podwoziach po 4.500 dolarów, 3 beczkowozów na podwoziach z pompami centryfugalnemi po 6.650 dolarów, oraz 1 drabiny mechanicznej na podwoziu samochodowem za cenę 11.000 dolarów.

Inne sprawy z powodu spóźnionej pory odpadły z porządku dziennego.

Bomba w redakcji „Ilustrowanego Kurjera Codziennego“

Kraków, 7 grudnia.

Wczoraj przedpołudniem zgłosił się do administracji „Ilustrowanego Kurjera Codziennego“ w Krakowie posłaniec, który wręczył pakunek, przeznaczony „dla dyrektora Dobiji“. Ponieważ przesyłka wydawała się podejrzaną, dyrektor Mieczysław Dobija, któremu wręczono przesyłkę po odwinięciu zewnętrznego opakowania, zaniechał dalszego otwierania paczki. Przesyłka przypominała zewnętrznie podarunek na św. Mikołaja, związana była złotą taśmą a na wierzchu znajdowała się złocona rózga.

Pakunek odesłano na policję, gdzie jak się okazało, paczka zawierała półtora kilograma materjałów wybuchowych. Analiza dokonana w zbrojowni wojskowej wykazała, że bomba w razie eksplozji mogłaby zdemolować urządzenie pokoju. Władze śledcze prowadzą energiczne dochodzenia celem wykrycia sprawców nie doszłego zamachu. Jest rzeczą niemal że pewną, że nici zamachu prowadzą do Lwowa i że zamach pozostaje w związku z zamachem na redakcję „Słowa Polskiego“.

Rada ministrów uchwala projekt

nowej pożyczki wewnętrznej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 6. 12. Sin. Na dzisiejszem posiedzeniu Rady Ministrów uchwalono między innymi projekt ustawy o nowej pożyczce wewnętrznej. Szczegóły pożyczki są następujące: Pożyczka przeznaczona jest na zasilenie ruchu budowlanego. Warunki pożyczki, jej kurs emisyjny, termin wypuszczenia oraz plany umorzenia, ustali minister skarbu.

W myśl projektu ministerstwo skarbu upoważnione jest do ustanowienia premji, które będą wygrywane w drodze losowania obligacyj. Normalne oprocentowanie pożyczki łącznie z kwotą na premję — jeśli premje będą ustanowione — nie może średnio przekraczać 7 proc. w stosunku rocznym. Obligacje nowej pożyczki posiadać będą prawa papierów pupilarnych. Poza tem korzystać będą obligacje z identycznych przywilejów, jakie przyznane są dotychczasowym pożyczkom.

Projekt nowej pożyczki ma charakter ramowy. Szczegóły opracuje ministerstwo skarbu.

Na tem samem posiedzeniu uchwalono również przedłużyć termin składania zgłoszeń o przerachowaniu wkładów oszczędnościowych, złożonych w PKO w walutach pełnowartościowych za pośrednictwem instytucyj państwowych polskich.

Wreszcie przyjęto projekt rozporządzenia rady ministrów w sprawie ustalenia podstawowych cen monopolowych za spirytus, dostarczany dyrekcjom monopolu spirytusowego w kampanji na rok 1928/29.

„Sejm przystępuje do rewizji Konstytucji“

Uchwała sejmowej komisji konstytucyjnej.

Warszawa 6 12 (Sin) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji konstytucyjnej obradującej pod przewodnictwem posła Makowskiego, poseł Piłsudski (B. B.) zestawił szczegółowo wszystkie wnioski zgłoszone w toku dyskusji i wyjaśnił ich wzajemny stosunek. Przemawiali potem posłowie: Kiernik, Liebermann, Wimarski, Bagiński, Błażkiewicz, Piasecki, Czernicki, stawiając bądź nowo sformułowane propozycje, bądź też je bliżej uzasadniając. Przystąpiono z kolei do głosowania. Odrzucono najpierw wniosek **posłów ukraińskich o przejście do porządku dziennego nad wnioskiem Klubu B. B. W. R. będącego przedmiotem obrad komisji**, a **przyjęto wniosek uzgodniony przez większość klubów następującej treści:**

Na podstawie art. 125 ustęp 3 ustawy Konstytucji z dnia 17 marca 1921 r. Sejm przystępuje do rewizji Konstytucji.

Uchwała ta oznacza początek postępowania rewizyjnego. Z kolei uchwalono, że podstawą tej rewizji będą zgłoszone wnioski bądź przez rząd bądź przez posłów w trybie ust. 2 art. 125 Konstytucji. Wnioski, które miały zakreślić termin zarówno dla zgłoszeń wniosków poselskich jakoteż dla prac sejmowej komisji odrzucono większością 16 przeciwko 15 głosom.

Odrzucono także propozycję posła Piłsudskiego, aby dyskusje komisji odbywały się nietylko na podstawie, ale i w granicach wniosków. Większość komisji uznała, że postanowienie takie mieści się już w regulaminie sejmu. Poseł Komarnicki (Klub nar.) i Piasecki (B. B.) zgłosili wniosek mniejszości, mianowicie poseł Komarnicki w sprawie możności przedkładania wniosków mających tylko 15 podpisów, oraz w sprawie terminów porządkowych poseł Piasecki zarówno co do meritum swoich propozycyj, jak co do opinji komisji regulaminowej, oraz szczegółowym postanowieniom regulaminu nie odbiegającym zresztą od ogólnego regulaminu. Komisja zgodziła się na nie bez głosowania.

Jak się dowiaduję, wobec odrzucenia przez komisję poprawek posła Piłsudskiego, ma pos. Piłsudski zrezygnować z referatu, będąc w mniejszości. —

Sensacyjny proces o morderstwo w Przemyślu

Przemyśl. 6. 12. (T) Dziś rozpoczął się przed sądem przysięgłych proces przeciwko 24-letniemu Semenowi Wachniakowi, który 25 sierpnia br zamordował na ulicy seminarzystkę Marję Serbeńską, lat 18. Powodem morderstwa był brak wzajemności ze strony narzeczonej i zazdrość. Do winy się nie poczuwa, zasłania się niepamięcią i tłumaczy się, że morderstwa dokonał w wielkiem zdenerwowaniu i wzburzeniu umysłu. Na wiele pytań prokuratora nie odpowiada, milczy uparcie. Przy opowiadaniu dziejów swej miłości, płacze. Świadków przesłuchano kilkunastu, między innemi siostry zamordowanej, które zeznają obciążająco dla oskarżonego. Po wysłuchaniu opinji rzeczoznawców lekarzy, nastąpiły wywody prokuratora i obrońcy.

Zgon prof. Leona Kellnera

Wiedeń. 6. 12. ŻAT. Dziś zmarł tutaj nagle profesor **Leon Kellner**, wybitny uczony, jeden z przyjaciół Herzla i gorliwy sjonista. Profesor Kellner pełnił w ostatnich czasach urząd sekretarza do spraw angielskich dotychczasowego prezydenta Austrji Heinischa. Zmarły był autorem znakomitego dzieła o Schekspirze.

Jugosławja w przededniu doniosłych wydarzeń

Bliskie ustąpienie rządu Koroseca.

Wiedeń, 6 12 PAT. Dzienniki donoszą z Belgradu: Demonstracje w Zagrzebiu, które spowodowały solidaryzowanie się przywódców opozycji chorwackiej z demonstrantami jak również wypowiedzenie walki Belgradowi skomplikowały w ostatnich dniach bardzo sytuację w Jugosławji. W Belgradzkich kołach politycznych oświadczają, że obecnie doszło w Jugosławji do punktu zwrotnego. Sfery miarodajne muszą albo spełnić postulaty Chorwatów, albo też rozpocząć politykę silnej ręki. W obu wypadkach musi jednakże rząd Koroseca ustąpić miejsca innemu gabinetowi. Wobec tego oczekuje się już dymisji gabinetu Koroseca w najbliższym czasie.

———

Rządy wojskowe w Zagrzebiu

Wiedeń, 6 12 PAT. Dzienniki donoszą z Zagrzebia, że nadżupan Zagrzebia Zrelec został telegraficznie spensjonowany z powodu wypadków w dniu uroczystości 10-lecia. Na jego stanowisko zamianowany został pułkownik artylerji Maksimowicz, profesor Akademji wojskowej. Gen. Czun Mirkowic, który z powodu wypadków w dniu 1 grudnia popadł w konflikt z dawnym nadżupanem, został w drodze karnej przeniesiony do Ueskūb.

Wiedeń, 6 12 PAT. Dzienniki donoszą z Belgradu: Komisja ustawodawcza Skupsztyny uchwaliła utrzymać karę śmierci. Wyroki śmierci będą wykonywane przez powieszenie.

Opozycja amerykańska zwalcza zaciekle pakt Kellogga

Wiedeń, 6 12 PAT. „United Press" donosi z Waszyngtonu: Prezydent Coolidge przedłoży senatowi pakt Kellogga z życzeniem jak najszybszej ratyfikacji tegoż paktu, któryby chciał jeszcze podpisać. Na wczorajszem posiedzeniu komisji zagranicznej senatu rozpoczęła czynić zastrzeżenia co do tego paktu opozycja tak dalece że debata nad paktem musiała zostać odroczona do następnego piątku. Kellog zostanie wezwany do złożenia na piątkowem posiedzeniu oświadczenia dotyczącego tego paktu. Senator Reed miał się wyrazić odnośnie do tego paktu, że zmusi on jeszcze Stany Zjednoczone do wstąpienia do międzynarodowego trybunału rozjemczego.

———

Krwawy bunt 30.000 strajkujących robotników plantacyjnych

Wiedeń, 6 12 PAT. Dzienniki donoszą z Nowego Jorku: W prowincji Magdalena republiki Kolumbja wybuchły niepokoje. Około 30,000 robotników zatrudnionych na plantacjach rozpoczęło strajk. Poprzecinano druty telegraficzne i pozrywano tory kolejowe ażeby przeszkodzić transportowi wojsk. Przyszło do starć z wojskami stacjonowanemi w prowincji Magdalena. Strajkującymi kierują komuniści. Gubernator ogłosił stan wojenny. Według doniesień Biura Reutera obsadzili strajkujący robotnicy stolicę prowincji Santa Marta, jakoteż miasta Cieniaga, Sevilla i Aracataca.

———

Chile nawiedzone ponownem trzęsieniem ziemi

Wiedeń, 6 12 PAT. Dzienniki donoszą z Nowego Jorku: Według wiadomości otrzymanych z Santiago odczuto wczoraj wieczór w pobliżu miejscowości Talca ponowne trzęsienie ziemi. Liczne domy, które przy pierwszem trzęsieniu ziemi wykazały rysy, obecnie zawaliły się. — Ofiar w ludziach nie było. 200 rannych z miejscowości Talon przybyło wczoraj do Santiago i zostało umieszczonych w szpitalach.

Chamberlain uzależnia swój wyjazd do Lugano od stanu zdrowia króla

Wedeń, 5 12 PAT. Dzenniki donoszą z Londynu: Według doniesień sprawozdawców angielskich z Genewy, organy Ligi Narodów zostały poinformowane, iż Chamberlain tylko wtedy wybierze się do Lugano, jeżeli stan zdrowia króla się poprawi, w przeciwnym razie zastąpi Chamberlaina jeden z jego kolegów.

—o—

Wyrok w procesie o szpiegostwo przemysłowe w Ludwigshafen

Berlin. 6. 12. PAT. W toczącym się przed sądem w Ludwigshafen procesie przeciwko 4 urzędnikom zakładów anilinowych, oskarżonym o szpiegostwo przemysłowe na niekorzyść Niemiec, zapadł wczoraj późnym wieczorem wyrok, uniewinniający 2 głównych oskarżonych od zarzutu występku przeciwko ustawie o szpiegostwo i zasądzający dwóch z nich za drobne wykroczenia przeciw ustawie o konkurencji przemysłowej na karę więzienia od 9 miesięcy do 1 roku. 3-go oskarżonego skazano na 5 miesięcy więzienia, 4-go zaś uniewinniono.

———

Rokowania o zlikwidowanie biernego oporu pocztowców w Austrji

Wiedeń. 6 12 PAT. Dzisiaj toczyły się między stronnictwami parlamentarnymi rokowania w sprawie zażegnania biernego oporu pocztowców Ze strony stronnictwa niemiecko-narodowego wyłoniono wniosek pośredniczący, na mocy którego funkcjonarjusze pocztowi otrzymają 50 procent płacy miesięcznej na Boże Narodzenie a 30 proc. w miesiącu czerwcu Jako warunek postawiono, aby opór bierny został natychmiast zaniechany Komitet funkcjonarjuszy pocztowy obraduje obecnie nad tą propozycją.

—o—

O wycofanie wojsk japońskich z Szantungu

Nankin 6. 12. PAT. Stowarzyszenie antijapońskie wystawiło do rządu nacjonalistycznego oraz do komitetu wykonawczego Kuomintangu petycję, w której domaga się całkowitego wycofania wojsk japońskich z Szantungu przed podjęciem rokowań z Japonją. Stowarzyszenie wystąpiło również z innemi żądaniami, dotyczącemi polityki japońskiej w Chinach oraz wzywa cały naród do wystąpienia przeciwko imperjalistycznej polityce Japonji oraz do popierania polityki zagranicznej rządu i Kuomintangu.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 6. 12. 1928. Akcje w zaniedbaniu. Dolar bez zmiany.

Akcje Bankowe: Bank Polski 173

Akcje handlowe: Tohan 16.25.

Akcje przemysłowe: Parowozy 31.50, Chodorów 226.50.

Papiery procentowe: 4 i pół proc. listy zastawne Banku Krajowego 52, 4-proc. listy zastawne Banku Krajowego 49.

Ogólna niechęć do pracy cechowała dzisiejsze zebranie giełdowe. W drobnych ilościach robiono jedynie czteroma papierami a to Bankiem Polskim po kursie słabszym, Tohanem, Parowozami i Chodorowem bez zmiany. Chybie w silniejszem poszukiwaniu płacono 73 bez transakcji. Reszta papierów w zastoju. Obroty na ogół minimalne.

Na pogiełdziu sytuacja podobna. Dolarówka w płaceniu 99—100 słabiej, Lokomotywy 70, 4 i pół proc. l. z. Tow. Kred. Ziemskiego 49, 4-proc. l. z. Tow. Kred. Ziemskiego 45. Usposobienie ospałe.

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

W prywatnych obrotach na rynku walut i dewiz tendencja utrzymana. Podaż dostateczna przy stosunkowo małem zapotrzebowaniu. W Krakowie dolar gotówkowy 8.88—8.88 i pół, czeki 8.90—8.90 i pół. Warszawa dol. 8.87 i trzy czwarte do 8.88 i jednac zwarta, czeki 8.89 i trzy czwarte do 8.90 i jedna czwarta. Lwów dol. 8.87 i trzy czwarte do 8.88 i jedna czwarta, czeki 8.90—8.90 i pół. Katowice dol. 8.88 i jedna czwarta do 8.8 i trzy czwarte, czeki 8.90 i jednac zwarta do 8.90 i trzy czwarte. Kurs płacenia Banku Polskiego nie uległ zmianie.

Giełda warszawska

Warszawa, 6. 12 PAT. Akcje: Bank Polski 176, 175, Siła i Światło II. Em. 108, Cukier 50, 50 i pół, Firley 56, Nobel 25 i pół, Cegielski 44, Lilpop 40 i jedna czwarta, 40 i trzy czwarte, 40.60, Modrzejów 35, 35 i pół, Norblin 205, Ostrowiec ser. b. 100, 98, 99 i pół, Rudzki 44 i pół, Starachowice 40 i trzy czwarte, 38 i pół, **Pożyczki:** 4-proc. inwestycyjna 113 i pół, 112 i pół, 112.60, 5-proc. dolarowa 100, 102, 5-proc. konwersyjna 67, 5-proc. kolejowa 60, 6-proc. dolarowa 102 i pół, 10-proc. kolejowa 94, 8-proc. List. Zast. Banku Gosp. Kraj. 94

• • •

Dewizy: Belgja 123.97, 124.28. 123.66, Londyn 43.25 i pół, 43.36, 43.15, Nowy Jork 8.90, 8.92, 8,88, Paryż 34.85, 34,94, 34.76, Praga 26.42 i pół, 26.48, 26.36, Szwajcarja 171.81, 172.24, 171.38, Sztokholm 238.36, 238.96, 237.76, Wiedeń 125.41, 125.72, 125.10, Włochy 46.71, 46.83, 46.59, Marka niemiecka 212.51.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 6. 12 PAT. Waluty i dewizy: Amsterdam 284.95, Berlin 169.12, Budapeszt 123.82, Bukareszt 4.20 i pół. Londyn 34.43 i pół, Nowy Jork 709.65, Paryż 27.72 i trzy czwarte, Praga 21.02 i siedem ósmych, Warszawa 79.56—79.84, Zurych 136.70. Amerykańskie 707.50, Niemieckie 168.87, Jugosłowiańskie 12.40, Polskie 79.48—79.88, Szwajcarskie 136.35, Czeskie 20.99 i trzy czwarte.

• • •

Papiery wartościowe: Renta majowa 0.798, Renta lutowa 0.795, Tureckie 31.10, Kompas 0.77, Merkury 22.15, Północna 1175, Południowa 13.60, Goleszów 293 i pół, Cement 119 i pół, Browary 176, Alpiny 42.30, Krupp 12.5. Rima 118.20, Skoda 300 i pół, Siersza 14 i trzyc zwarte, Zieleniewski 118 i pół, Karpaty 18.44, Galicja 68.50.

Giełda zurychska

Zurych, 6, 12 PAT. Paryż 20.28, Londyn 25.18, Nowy Jork 2.19 i jedna ósma, Belgja 72.17. Włochy 27.18, Hiszpanja 83.85, Holandja 208.45, Berlin 123.71, Wiedeń 73.02, Sztokholm 138 i trzy czwarte, Oslo 138.42 i pół, Kopenhaga 138.47 i pół, Sofja 3.74 i trzy czwarte, Praga 15.38 i jedna czwarta, Warszawa 58.20, Budapeszt 90.54, Białogród 9.12 i pięć ósmych, Ateny 6.71 i pół, Konstantynopol 2.60, Bukareszt 3.07 i pół, Helsingfors 13.08, Buenos Aires 219.

BURMISTRZ TEL AWIWU WYJEŻDŻA DO AMERYKI. W tych dniach wyjeżdża do Ameryki burmistrz Tel Awiwu p D Bloch- Blumenfeld w towarzystwie p. J. Mereninskiego. Celem podróży jest udział wymienionych działaczy w akcji na rzecz żydowskiej Federacji Robotniczej w Palestynie.

DROBNE OGŁOSZENIA

za słowo 20 groszy, dla poszukujących pracy 10 groszy.

POSZUKUJĘ od zaraz do mojego przedsiębiorstwa handlowego w Warszawie zupełnie samodzielnego buchaltera-korespondenta, z językiem polsko-niemieckim. Reflektuję jedynie na siłę pierwszorzędną. Wymagane również pisanie biegłe na maszynie. Oferty z podaniem dotychczasowego zajęcia pod „Warszawa“ do Biura ogłoszeń F. Statter, Kraków, Rynek główny 8. 3509 er

EKSPEDJENTKĘ zdolną, inteligentną, przyjmie: Türkel i Ska, Florjańska. Zgłoszenia między godz. 5—6 popołudniu. 3510 er

PIERWSZORZĘDNA FIRMA SPEDYCYJNA poszukuje rutynowanego ekspedjenta kolejowego z dłuższą praktyką. Zgłoszenia pod „Ekspedjent“ do Adm. „N. Dziennika“. 3373x

PRAKTYKANTA lub **PRAKTYKANTKI** do działu galanterji, z dobremi referencjami — poszukuje od zaraz Magazyn Uniwersalny, Kraków XXII. Kalwaryjska 36. 1428

PODRÓŻUJĄCY z branży kolonjalnej poszukuje natychmiastowego zastępstwa. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Branża obojętna“.

SAMODZIELNA krawcowa poszukuje posady w magazynie damskim. Zgłoszenia pod „Zdolna“ do Adm. „N. Dziennika“. 1427 g

MŁODA, przystojna kucharka (Żyd.), doskonale obznajomiona z kuchnią, obejmie samodzielne prowadzenie kuchni urzędniczej lub w restauracji, ewentualnie przyjmie posadę u wdowca w charakterze gospodyni. Zgłoszenia: „Kopalniak“, poczta Chmielów, koło Tarnobrzega. 1423 g

MŁODE bezdzietne małżeństwo poszukuje pokoju z kuchnią. Czynsz z góry za rok. Zgłoszenia na adres: Maksymiljan Friedler, Kraków, Kochanowskiego 22, I. piętro.

„STENOGRAF POLSKI“, miesięcznik ilustrowany, organ Instytutu Stenograficznego, — Warszawa, ul. Krucza 26, wyuczającego również listownie stenografji najdoskonalej, — wychodzi: półrocznie dwa złote. Prospekty bezpłatnie. 3337 ar

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową, wystawioną przez P. K. U. Kraków na nazwisko Izak Gross, ur. w r. 1890. 1425 g

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową wystawioną przez P. K. U. Kraków na nazwisko Samuel Frommer, urodz. w r. 1890. 3508 x

Przetargi publiczne

Dyrekcja Poczt i Telegrafów w Krakowie rozpisuje przetarg ofertowy na dostawę kas podręcznych o wymiarach:

1) 100 kas 52 cm. długości i po 30 cm. szerokości i wysokości.

2) 50 kas 42 cm. długości, 38 cm. szerokości i 17 cm. wysokości.

Kasy mają być zaopatrzone w dno, nadające się do przymocowania do podłogi.

Termin dostawy 2 miesiące po otrzymaniu zamówienia z tem, że przynajmniej 30 kas ma być dostawionych w przeciągu miesiąca po otrzymaniu zamówienia.

Oferty należy w terminie do dnia 14 grudnia b. r. przesłać pod adresem Dyrekcji Poczt. ul. Warszawska l. 3, gdzie nastąpi otwarcie ofert tego samego dnia o godzinie 12 w południe w Oddziale Gospodarczym.

Dokładny opis potrzebnych kas dostarczy Dyrekcja na żądanie firmy, ubiegającej się o dostawę.

KTO WIE?

W dniu 9 listopada b. r. zmarł nagle błp. Szymon Rapp, zamieszkały w Krakowie przy ul. Długiej 50, pozostawiwszy 2 małe dziewczynki niezaopatrzone (podwójne sieroty). — Wedle twierdzeń kilku osób z bliższego otoczenia jego, opartych na pewnych danych, błp. Rapp był ubezpieczony na życie w jednem z Towarzystw Ubezpieczeniowych, mających przypuszczalnie swe zastępstwa względnie filje w Krakowie; nie znaleziono jednak żadnej polisy asekuracyjnej, która najprawdopodobniej zniknęła między innymi dokumentami skradzionymi.

Jako opiekun tych 2 sierót zwracam się tą drogą do tych P. T. osób, którym coś bliżej o tem wiadomo, by zechciały mi łaskawie dopomóc w zrealizowaniu pretensyj pozostałych dzieci. Łaskawe zgłoszenia, za które Bóg pobłogosławi, pod adresem: H. Jakier, Jaworzno.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana